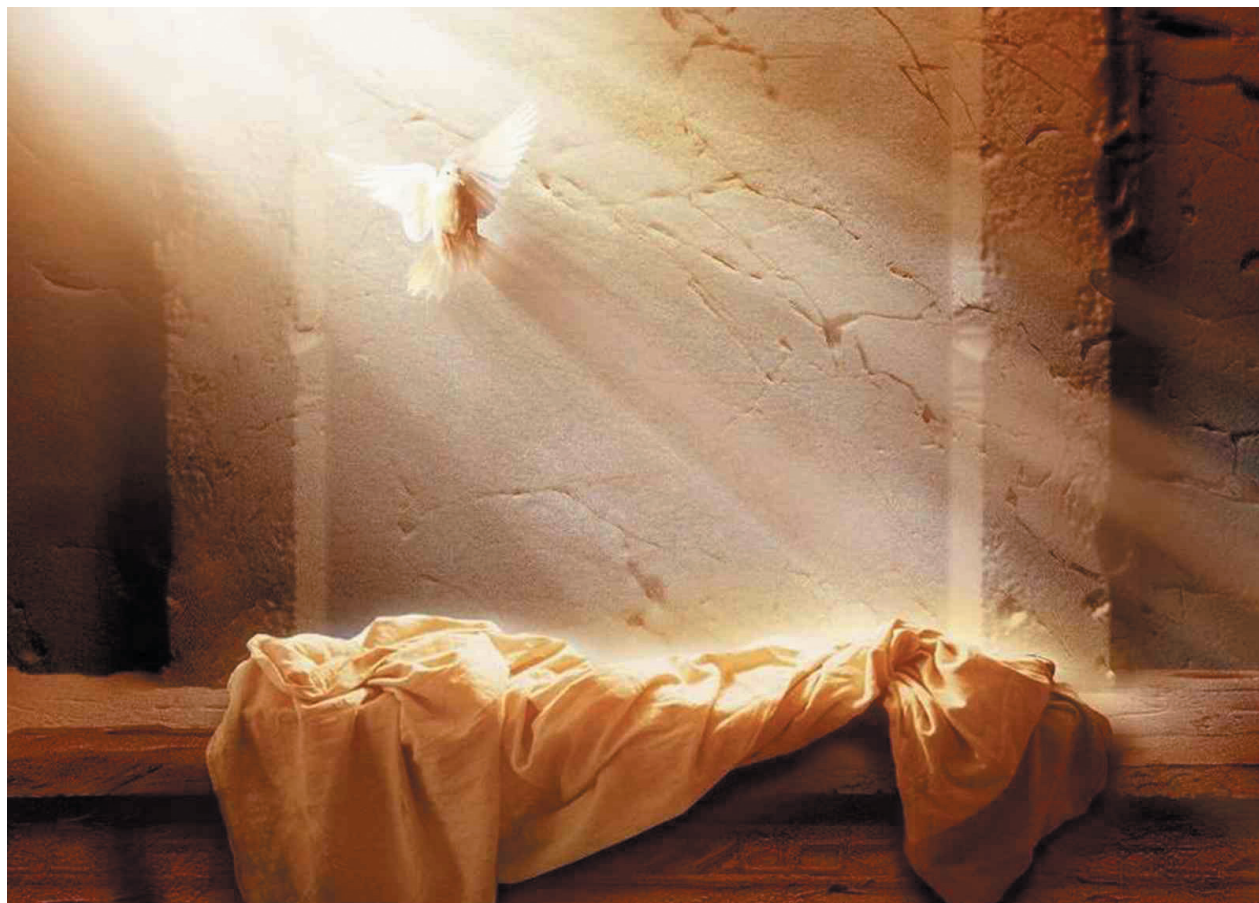




Szanowni Czytelnicy!

Oddajemy w Państwa ręce najnowszy numer Nowego Echa Warki, którego edycja przypada na okres dwóch ważnych uroczystości dla każdego Polaka.

Pierwsza to uroczystość Świąt Wielkanocnych z całym Wielkim Tygodniem i zawartym w nim Triduum Paschalnym.

Druga to kanonizacja bł. Jana Pawła II, która obędzie się 27 kwietnia, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego w Rzymie. Kanonizacja odbędzie się w dniu szczególnym, w dniu w którym właśnie On ustanowił tę Niedzielę ogłaszając ją podczas kanoniza-

cji apostołki Bożego Miłosierdzia św. Faustyny Kowalskiej w 2000 r. Jan Paweł II został ogłoszony błogosławionym w 2011r., w Święto Miłosierdzia Bożego wypadające wtedy w dniu 1 maja.

30 marca (IV Niedziela Wielkiego Postu) w Łagiewnikach została przekazana młodzieży z całej Polski, „kanonizacyjna iskra miłosierdzia”. W Niedzielę Palmową w katedrach diecezjalnych iskra została przekazana do wszystkich parafii, a 27 kwietnia będzie można zabrać ją do swoich domów. Iskra ta ma przypominać o przesłaniu bł. Jana Pawła II, aby

kształtować w sobie wyobraźnię miłosierdzia.

Z okazji tego wielkiego wydarzenia ten numer NEW zawiera materiały poświęcone osobistym spotkaniom mieszkańców Ziemi Wareckiej ze Świętym Janem Pawłem II. Zapraszamy do zapoznania się z nimi.

Życzymy Państwu radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego Alleluja!

Redakcja NEW

Wywiad z Dyrektorem SPZOZ w Warce

Kiedy Pan Dyrektor objął kierownictwo w SPZOZ w Warce?

Zostałem wybrany na stanowisko Dyrektora SPZOZ w Warce w wyniku konkursu ogłoszonego przez organ założycielski. Pracuję od 1.04.2013r., a więc prawie rok.

Jaki stan zastał Pan Dyrektor po objęciu stanowiska Dyrektora w SPZOZ w Warce?

Sytuacja finansowa jednostki nie wyglądała najlepiej. Rok 2011 Zakład zamknął ujemnym wynikiem finansowym. Środków wystarczało na wypłacanie pensji i bieżące funkcjonowanie. W I półroczu 2012 r. organ założycielski przeprowadził audyt w zakresie „Organizacji i Zarządzania SPZOZ w Warce z uwzględnieniem gospodarki finansowej”.

Zgodnie z zaleceniami kontrolnymi Burmistrz Warki powołał zespół projektowy przy projekcie „Innowacja zarządzania i organizacji w SPZOZ w Warce”. W skład zespołu weszli pracownicy Urzędu Miejskiego w Warce oraz pracownicy SPZOZ. Celem zespołu było opracowanie programu naprawczego, wdrożenie i monitoring jego realizacji. Zespół rozpoczął wprowadzanie szeregu niezbędnych zmian. Obecnie realizujemy założone cele poprzez zoptymalizowanie kosztów, podnoszenie jakości obsługi pacjenta i poszerzanie zakresu działalności.

Jakie zmiany zostały dokonane w funkcjonowaniu SPZOZ w Warce?

SPZOZ w Warce świadczy usługi zdrowotne dla zdecydowanej większości mieszkańców Gminy Warka. Chciałbym, aby pacjenci byli zadowoleni z naszych usług. W ciągu ostatniego czasu udało się wprowadzić szereg zmian organizacyjnych tak, aby usprawnić obsługę pacjenta. Do jednych z istotniejszych zaliczyłbym:

- rejestracja pacjentów na zapisy;
- wprowadzenie systemu komputerowego, umożliwiającego rejestrację pacjentów na umówioną godzinę;
- modernizację centrali telefonicznej, co w znacznym stopniu ułatwiło kontakt pacjentów z Przychodnią;

cd.str.3

W numerze między innymi:

- | | |
|--|----------------------|
| 2 Wspomnienie o Barbarze Gałkowskiej | Maria Bienkowska |
| 5 PO i PSL za likwidacją Lasów Państwowych | Mateusz Rawicz |
| 6 O Insurekcji Kościuszkowskiej inaczej... | Danuta Sadowska |
| 8 Pianista w Warce | Info Klub GP w Warce |
| 8 Konkurs „Żołnierze wyklęci” | Artur Kaczmarek |
| 9 Moje spotkanie z Janem Pawłem II | Redakcja |

Temat numeru:

FIDES ET RATIO WIARA I ROZUM

Rewitalizacja Zespołu

Pałacowo-Parkowego na Winiarach

31-czerwca 2015 roku - termin ostatniej szansy

Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych wyraziła zgodę na przesunięcie terminu zakończenia inwestycji na Winiarach. Ostateczny termin zakończenia rewitalizacji zespołu pałacowo-parkowego i rozliczenia dotacji unijnej to 31 czerwca 2015 roku.

I ruszyła machina biurokratyczna, niczym lokomotywa Tuvima. W iście żółtym tempie, bo dopiero pod koniec marca rozstrzygnięto przetarg na inspektora nadzoru budowlanego (tym, którzy nie śledzą na bieżąco karkołomnego przebiegu realizacji tego projektu, przypomnę, że umowę z poprzednim wykonawcą Zarząd Powiatu zerwał w maju zeszłego roku). Przetarg wygrało konsorcjum z Radomia za 55,1 tysiąca zł co stanowi ok 1,5 procent (dla przypomnienia, inspektor nadzoru budowlanego z którym rozwiązano umowę inkasował 4% - można? – można!) wartości dokończenia Centrum Edukacyjnego. Dopiero teraz też rozpisany został, przetarg na wyłonienie wykonawcy, który dokończy rozpoczętą w grudniu 2011 roku budowę Centrum Edukacyjnego. Składanie ofert zakończono 8 kwietnia. Z nieoficjalnych informacji wiem, że do przetargu przystąpiło dziewięć firm i wygrała firma z Lublina za kwotę 3,6 miliona złotych. Wszystkie pozostałe firmy przedstawiły oferty na poziomie ponad 4 mln złotych. Cóż – tej kwoty brakuje w budżecie powiatowym. Jak z tym problemem poradzi sobie Zarząd Powiatu i starosta Górski – wkrótce się dowiemy. Tym czasem, trzeba przyłożyć się

do pracy i z troskliwością dobrego gospodarza przygotować logistykę całego przedsięwzięcia. Nie trzeba być przesadnym pesymistą, żeby nie dostrzegać zagrożeń związanych z dokończeniem inwestycji i jej rozliczeniem. Wykonawca, zgodnie z umową, musi zakończyć prace budowlane do połowy maja przyszłego roku co niewątpliwie jest terminem skrajnie niebezpiecznym biorąc pod uwagę fakt dość skomplikowanej procedury odbiorów technicznych obiektu jak również papierochłonnych rozliczeń z jednostką wdrażania projektów unijnych.

Prace na budowie, zapewne, rozpoczną się na początku maja i jeśli przetarg wygrała solidna firma, inwestycja powinna być zakończona jeszcze w tym roku w zakresie prac zewnętrznych i w znacznym stopniu zaawansowana w zakresie wykonczenia wnętrz. Taki stan zawansowania pozwoliłby na prace na budowie w okresie zimowym i zakończenie budowy wczesną wiosną przyszłego roku. Umożliwiłoby to uruchomienie prac rozliczeniowych, które i tak w możliwie dużej części powinny być przygotowywane w trakcie trwania budowy. I oby tempo tej machiny, podobnie jak u Tuvima, rozkręcało się w miarę postępujących prac na budowie. Miejmy nadzieję, że starosta Górski i Zarząd Powiatu świadomi są zagrożenia zwrotu blisko 8 mln dotacji unijnej i zrobią wszystko aby nie skompromitować się i nie narażać nas na tak olbrzymie straty.

Maciej Dobrzyński

„Trzymając się jednak wspaniałej idei pewnego znanego uczzonego filozofa, który odmienił w minionym wieku kształt świata, twierdząc zawzięcie, że nauka i cuda (w tym nauki historyczne) nie tylko wzajemnie się nie wykluczają, ale wręcz przenikają.

**Rzeczona idea streszcza się w dwóch słowach:
fides et ratio, czyli wiara i rozum,
a jej propagatorem był oczywiście bł. Jan Paweł II”**

Aleksandra Polewska „Cuda w historii Polski”

PIECZĘCIE I HERBY MIASTA WARKI

ARCHIWUM HERALDYCZNE Warszawa, Królewska 29 m.56 a. Administr. Czasop.

Warka miasto nad Pilicą w pow. grójeckim, założone około 1370 r. przez Trodjenę ks. mazowieckiego. Herbem jego jest mur forteczny z bramą i trzema basztami, jak go widzimy na najstarszej pieczęci z XIV jeszcze wieku /42m/m/, która jest wyciśnięta na dokumencie z 1407 r. w Archiwum Toruńskim. Niestety pieczęć ta jest tak zalepiona, że ani szczegółów, ani napisu rozróżnić już niepodobna.

Z wieku XV nie znaleźliśmy żadnej pieczęci, ale z XVI wieku mamy ich dwie. Jedna jest mała sygnetowa i 8-boczna i wyobraża na tarczy orla mazowieckiego pod 3-ma basztami, jakby z kopułkami na wierzchu. Nad tarczą są litery SOW (= Sigillum oppidi Warka/ /20-16m/m/. Pieczęć ta wyciśnięta jest na dokumencie z 1535 r. w Muzeum Czapskich w Krakowie. Druga XVI-wiecz-

na pieczęć wyobraża jak dawniej mur z bramą i 3 basztami spiczasto zakończonemi, z których środkowa ma dach potrójny. W otoku czytamy: SIGILVM+CIVITATIS+WARKA /27 m/m/. Oryginalny tłok znajduje się dziś w zbiorach Tarczyńskiego w Łowiczu, odcisk zaś na dokumencie z 1551 r. w Muzeum Czapskich.

Podobna do poprzedniej jest pieczęć z XVII wieku, tylko, że już wszystkie 3 baszty mają potrójne spiczaste dachy. Napis w otoku brzmi: SIFILLVM+CIVITATIS+WARKA+ /30 m/m/. Znamy ją z dokumentów 1777 w Archiwum Głównym w Warszawie, 1778 r. w Muzeum Czapskich w Krakowie i 1892 r. w Muzeum Narod. w Warszawie.

Z końca XVIII wieku pochodzą jeszcze dwie pieczęcie warckie, z tym samym do porzednio herbem, obie z datą 1792 pod bramą i polskimi napisami. Jedna ma w otoku: PIĘCZEC ...WOLNEGO MAGISTRATU MIASTA WARKI: /41 m/m/ - druga zaś

ma: PIĘCZEC SĄDU MIEYSCOWEGO Y MAGISTRATU MIASTA WARKI /49 m/m/. Oba pieczęci oryginalne tłoki znajdowały się w zbiorach Tarczyńskiego w Łowiczu.

Pozatem znamy jeszcze projekt herbu przesłany władzom w 1847 r. do zatwierdzenia z znajdujący się w Archiwum aktów dawnych w Warszawie. Ma on to samo co poprzednie wyobrażenie, tylko że zamiast potrójnych dachów ma po 2 wykusze przy każdej wieży. Podaje przytem kolory: białe mury na tle czerwonym.

/źródła: Miesięcznik Heraldyczny, herby miast wojew. Warszawskiego. Autor; Marian Gumowski. Grudzień 1837 r, Nr 12 strona 167/187/

Warszawa, dnia 19 maja 1939 r.

Za Admin. Archiwum Heraldycz.

Redaktor: A. Chomicki

Władysław Gwardys

Wspomnienie o Barbarze Gałkowskiej

Są ludzie, którzy odchodzą, ale część ich działań, myśli, zmagania pozostaje w nas. Do takich ludzi z pewnością należała pani Barbara Gałkowska, która zmarła 21.03.2013r. w wieku 56 lat. Całe życie zawodowe poświęciła pracy pedagogicznej i jako nauczyciel przepracowała 32 lata. Była absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Solidne podwaliny, predyspozycje i pasja spowodowały, że była dobrym i sprawnym nauczycielem. To wszystko pozwoliło jej być wzorem dla innych w tym trudnym i wymagającym zawodzie.

Od roku 1981 pracowała w Liceum Ogólnokształcącym im. Piota Wysockiego oraz w Szkole Podstawowej nr 1 w Warce. W późniejszym czasie w roku 1999 rozpoczęła pracę w Publicznym Gimnazjum nr 1 im. Stanisława Marciniaka w Warce.

W swojej pracy podejmowała wiele form doskonalenia zawodowego. W 2001 r. ukończyła podyplomowe studia filologii polskiej z wynikiem bardzo dobrym w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk

w Warszawie.

Tak wspomina panią Barbarę Gałkowską jej koleżanka z pracy pani Anna Jaroś: „Pracowałam z Basią od początku mojej pracy, najpierw w Szkole Podstawowej później w Publicznym Gimnazjum w Warce. Dla mnie to wzór nauczyciela, a jednocześnie koleżanka i przyjaciółka. Była też autorytetem dla uczniów. Swoją postawą uczyła ich wysokiej kultury osobistej i właściwych zachowań na co dzień. Do dziś nie możemy pogodzić się z faktem, że nie ma jej już razem z nami”.

Jako matka ucznia i wychowanka pani Gałkowskiej miałam z nią wielokrotny kontakt, który zachowuję we wdzięcznej i serdecznej pamięci, gdyż swoim przygotowaniem zawodowym i zaangażowaniem niewątpliwie przyczyniała się do ustawicznego rozwoju powierzonych jej dzieci. Miłe wspomnienie o swej nauczycielce, zwłaszcza klasowe wyjazdy do warszawskich teatrów, ma także mój syn Jakub.

Maria Bieńkowska

Przepraszam

W poprzednim numerze Nowego Echa Warki zamieściłam, za aprobatą całej Redakcji, artykuł pana Władysława Gwardysa. Pomimo, że był on obszerny, uważałam, że należy go wydrukować w całości, ponieważ nawiązywał jednym wątkiem do innego artykułu, który również został zamieszczony na prośbę pana Gwardysa, a mianowicie artykuł o raketnikach konnych z Warki, autorstwa pana Włodzimierza Majdewicza.

Jako, że pierwszy raz składałam samodzielnie gazetę a rozpoczęłam ten, nie lada wysiłek, właśnie od artykułu „DLACZEGO NIE SASKI ?” udało mi się popełnić dwa błędy. Pierwszy – to powtórzenie kilku zdań dwukrotnie. Drugi – to nieprawidłowe wklejenie innej części artykułu, co spowodowało ukrycie fragmentu tekstu i w efekcie nie wydrukowanie tegoż.

Z uwagi na dużą ilość materiału do druku, nie możemy sobie pozwolić na ponowną edycję całego tekstu, ale uzupełniamy go poprzez wydrukowanie poniżej, pominiętego fragmentu:

„W każdą niedzielę i święto raketnicy wareccy (w bieżącym numerze N.E.W. pisze o nich Włodzimierz Majdewicz) przychodzili na nabożeństwo do świątyni, ale przed tym ćwiczyli musztrę, aby godnie wejść i prezentować się w kościele. Musztra ta ściągała wielu widzów i wesechnienia pięknych mieszkaneek naszego grodu. Dr Remigiusz Matyjas ostatnio ustalił, że za sprawą generała Józefa Zajączka przed raketnikami na wareckim Okopku stacjonowała polska artyleria. Po klęsce Powstania Listopadowego plac musztry uporzędkowano, zasadzono drzewa, posiano trawę, zasadzono kwiaty i nazwano go Ogirodem Saskim.”

Nadmieniam, że zajęcie to nie było w żaden sposób zamierzone, co pan Gwardys rozpatrywał w liście skierowanym do Redaktor Naczelnej Danuty Sadowskiej. Jako winowajczyni, przepraszam Pana Władysława Gwardysa za popełnione błędy.

Grażyna Kijuc

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA WARKI im. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO INFORMUJE

Zarząd Towarzystwa Miłośników Miasta Warki wzywa członków Towarzystwa o uregulowanie zaległych składek członkowskich w kwocie minimalnej 80 złotych tj. składka 3x24 złotych za ostatnie 3 lata /2011,2012,2013/ i koszty powiadomienia, w terminie do 31 maja 2014 roku.

Wpłat można dokonać w każdą drugą sobotę miesiąca w godzinach od 9.00 do 11.00 w biurze znajdującym się w budynku CeSiRu w Warce, ul. Warszawska 45 lub przelewem na konto

Towarzystwa Miłośników Miasta Warki im. K. Pułaskiego.

84 9154 0005 2001 0001 9523 0001

Zarząd jednocześnie informuje, że nie uregulowanie zaległych składek w wyżej wymienionym terminie równoznaczne będzie z wykreśleniem z listy członków Towarzystwa z dniem 1 lipca 2014 roku.



W SERCACH „PUŁKOWNIK”, W PAPIERACH „MAJOR”

Jeden z mieszkańców Warki, pułkownik Ludowego Wojska Polskiego domaga się zmiany stopnia wojskowego, widniejącego na cokole pomnika Piotra Wysockiego, pisząc w tej sprawie list otwarty do Burmistrza.

Pułkownik czy Major?
Przypomnijmy, że pomnik powstał w 2007 r. z inicjatywy Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Piotra Wysockiego. Komitet przedstawił do konsultacji projekt napisu na cokole w którym Piotr Wysocki występował w randze „pułkownika”.

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, której sekretarzem generalnym był Andrzej Przewoźnik (instytucja państwowa której ustawowym zadaniem jest opiniowanie trwałych znaków upamiętniających zarówno pod względem historycznym jak i artystycznym) wskazała, iż najwyższym udokumentowanym stopniem bohatera powstania listopadowego jest stopień majora.

W celu rozwiania wątpliwości zgłaszanych do Urzędu, obecne władze zwróciły się raz jeszcze do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie, z prośbą o ponowne przeanalizowanie zajętego wcześniej stanowiska, dołączając do wystąpienia wszystkie materiały dostarczone

przez wymienionego na wstępie mieszkańca Warki. Rada nie znalazła jednak podstaw do zmiany stanowiska i podtrzymała wyrażoną wcześniej opinię, którą przedstawiamy czytelnikom poniżej.

W świadomości mieszkańców oraz w potocznym języku tytułujemy Piotra Wysockiego „pułkownikiem”. Niemniej jednak, analiza historyczna dokumentów przeprowadzona przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na etapie budowy pomnika jak i w wyniku przekazanych dodatkowych materiałów potwierdziła, że naj-

wyższym udokumentowanym tytułem jest stopień majora.

Władze miasta mimo szczerych chęci nie są upoważnione do zmiany stanowiska Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Samorząd nie może „dla dobrej sprawy” naginać faktów historycznych mimo iż Wysocki w sercach wszystkich mieszkańców Warki zawsze będzie „pułkownikiem”.

Członkowie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika

RADA OCHRONY
PAMIĘCI WALK I MĘCZEŃSTWA

R-IV/291/AZ/2472/2013

Warszawa, dn. 25 czerwca 2013 r.



Pan
Andrzej Zaręba
Dyrektor Dworku na Długiej w Warce
ul. Długa 3
05-660 Warka

Szanowny Panie Dyrektorze,

W nawiązaniu do pisma znak l.dz. 60/06/2013 z dnia 6 czerwca 2013 r. w sprawie pomnika Piotra Wysockiego w Warce uprzejmie informuję, co następuje.

Na podstawie art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (Dz.U.1988.2.2 z późniejszymi zmianami) do zadań Rady OPWiM należy opiniowanie trwałych znaków upamiętniających zarówno pod względem historycznym, jak i artystycznym. Wypełniając ustawowy obowiązek pismem znak R-IV/3768/JS/469-2/2007 z dnia 30 września 2007 r. zaopiniowaliśmy pozytywnie przedstawiony projekt autorstwa Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Piotra Wysockiego reprezentowanego przez Przewodniczącego Pana Andrzeja Guta i wsparliśmy jego budowę w kwocie 15 tys. zł.

Rada OPWiM przed wydaniem ww. opinii przeanalizowała źródła historyczne i nie zgłosiła zastrzeżeń odnośnie tytułowania Piotra Wysockiego majorem. Owszem można spotkać w publikacjach, iż Piotr Wysocki był podpułkownikiem (*Xięga pamiątkowa w 50-lecie rocznicy powstania roku 1830 zawierająca spis imienny dowódców i sztabs-oficerów tudzież oficerów, podoficerów i żołnierzy Armii Polskiej w tymże roku Krzyżem Wojskowym „Virtuti Militari” ozdobionych*, Lwów 1881, s. 22; Stanisław Barzykowski, *Historia Powstania Listopadowego*, Tom 2, Poznań 1883, s. 310. Passus z książki Barzykowskiego dotyczy udziału Piotra Wysockiego w walkach pod Liwem 11 lutego 1831 r., gdzie dowodził batalionem 7. Pułku Piechoty Liniowej. Ta sama historia poruszona jest w książce E. Callier, *Bitwy i potyczki stoczone przez Wojsko Polskie w roku 1831*, Poznań 1887, s. 3, gdzie Piotr Wysocki tytułowany jest majorem) czy nawet pułkownikiem (H. Kunaszewski, *Życiorysy uczestników Powstania Listopadowego zebrane na pamiątkę obchodu jubileuszowego pięćdziesięciolecia rocznicy tego powstania*, Lwów 1880, s. 83; J. D. Głębocki, *Wspomnienia z roku 1830-1831 czyli treściwe przedstawienie dzieł tegoż okresu z powodu rocznicy 50-letniej w r. 1880 obchodzonej*, Kraków 1887, s. 268).

Jednak zdecydowana większość opracowań informuje, iż Piotr Wysocki był majorem. Chociażby należy przywołać relację jednej z głównych postaci powstania listopadowego generała Ignacego Prądzyńskiego. Tenże w „Raporcie z odbytej konferencji między generałem dywizji Prądzyńskim, a generałem wojsk rosyjskich Dannenbergiem w dniu 3-cim września 1831 r.” pisze, iż na dane spotkanie udał się w towarzystwie dwóch oficerów: majora Wysockiego i kapitana Aleksandra Hube [w:] *Pamiętniki Generała Prądzyńskiego*, opr. Bronisław Gembarzewski, Tom IV, Kraków 1909, s. 261. O Piotrze Wysockim jako majorze piszą ponadto autorzy monografii o powstaniu listopadowym (W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1993, s. 472, 496, 511; W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830-1831*, Warszawa 1998, s. 219-220), encyklopedie (*Wielka Encyklopedia PWN*, tom 30 *Woźnicko-Wieluńska Wyżyna – Żyznowski*, s.114; *Mała Encyklopedia Wojskowa*, tom 3 R-Z, s. 576) czy słowniki (*Słownik biograficzny historii Polski*, tom 2 L-Z, pod red. J. Chodery i F. Kyrka, s. 1686).

W oparciu o wyżej przedstawiony materiał historyczny (nie wymienialiśmy publikacji wskazanych w piśmie Ministerstwa Obrony Narodowej z dnia 28 października 2012 r., które to pismo załączył Pan Dyrektor do swego wystąpienia z dnia 6 czerwca 2013 r.) tytułowanie Piotra Wysockiego majorem jest jak najbardziej właściwe. Nie jest dla nas zrozumiała natomiast argumentacja z pisma MON, iż nie ma obecnie dokumentów potwierdzających awans Piotra Wysockiego na stopień pułkownika, ale „istnieją przypuszczenia, że dowodząc w Powstaniu Listopadowym 10. Pułkiem Piechoty Liniowej – Piotr Wysocki mógł być mianowany pułkownikiem” i następnie „naszym zdaniem dla dobrej sprawy tej postaci historycznej należy używać stwierdzenia – „Pułkownik Piotr Wysocki”, które jest zakorzenione w opinii publicznej. Kwestionowanie tego stopnia wojskowego doprowadza do niepotrzebnych niesnasek wokół bohatera z Powstania Listopadowego”. Panie Dyrektorze w opinii Rady OPWiM wszelkie powstające upamiętnienia winny spełniać rygor przedstawienia najbardziej ugruntowanej naukowo wiedzy, jaką posiadamy na temat danego miejsca, wydarzenia czy postaci, gdyż są one nośnikiem wiedzy historycznej i tym samym współkształtują ich obraz w oczach współczesnych. Nie mogą natomiast „dla dobrej sprawy” naginać faktów historycznych.

Tym samym liczymy, iż rozwialiśmy wątpliwości Pana Dyrektora odnośnie możliwego braku badania pod kątem historycznym przedmiotowej sprawy.

Z poważaniem,

NACZELNIK
Wydziału Krajowego
Adam Struch

pismo Rada Ochrony
Pamięci Walk i Męczeństwa

WARKA WITA WIOSNĘ W
NOWEJ SZACIE!

Warecki samorząd rozpoczął planowe nasadzenia drzew i krzewów. Ponad 200 szt. drzewek i 250 szt. krzewów zostało wysadzonych przy głównych ulicach miasta. Kierunek po-

większania terenów zielonych w mieście będzie kontynuowany.

Warka pięknieje. Jest to nasze wspólne dobro. Dbajmy o nie wszyscy.

ul. Warszawska



ul. Aleksandry Lewandowskiej



nowe nasadzenia przy Rondzie
Jana Pawła II



Szanowni Państwo,

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego „Alleluja” życzą:*

Przewodniczący Rady Miejskiej
Łukasz Celejewski



Burmistrz Warki
Dariusz Gizka

Warka, kwiecień 2014 rok



Foto: W.Tereszkiewicz

„Od czasu do czasu w dziejach ludzkości dają o sobie znać kolejne ogrody oliwne - miejsca zderzenia nienawiści z miłością. Takim ogrodem oliwnym jest las katyński, który łączy się z Kalwarią. Takim ogrodem również z Gólgotą skalonym okazała się ziemia smoleńska, zamiast oliwek brzoza porośnięta”, powiedział bp Antoni Dydycz w homilii wygłoszonej podczas mszy świętej, odprawianej w IV Rocznicę Katastrofy Smoleńskiej.

Dla upamiętnienia tej tragedii oraz po to, aby wciąż upominać się o prawdę o tej tragedii, do stolicy zjechały tysiące osób z całego kraju i z zagranicy. Obok innych, byliśmy również my, przedstawiciele Klubu Gazety Polskiej w Warce. Staliśmy na Placu Zamkowym bo do Katedry Jana Chrzciciela trzeba było pójść ponad godzinę wcześniej, żeby się tam dostać. Staliśmy więc,

uczestnicząc w liturgii i słuchaliśmy. Biskup Dydycz kontynuował: „Męczenników, którzy podróżując w słusznej sprawie, ponieśli śmierć zaczęto oczerniać, zarzucać im nawet pijaństwo. Osobie Prezydenta przypisywano wydanie polecenia o lądowaniu. Generała zrobiono na ten moment pilotem. I tak rozsiewano informacje, które nie trzymały się rzeczywistości, ale skutecznie wprowadzały zamieszanie.

Na koniec ogłoszono embargo na poszukiwanie przyczyn katastrofy. **Zabroniono nawet myśleć o zamachu.** Może go i nie było, ale w jakim kraju, gdyby taka katastrofa miała miejsce, nie wzięto by pod uwagę absolutnie wszystkich możliwości? W naszej rzeczywistości znaleźli się eksperci, którzy nie mając dostępu do wielu przedmiotów, związanych z katastrofą, wykluczyli taką możliwość. Co jakiś czas zmie-

niano poglądy na stan badań. A dość liczne media skwapliwie zajmowały jak to było dawniej – „*jedynie słuszne stanowiska*”.

Nie brano pod uwagę cierpienia bliskich, którzy chcieli poznać prawdę. Mieli przecież do tego pełne prawo. Sami powołując się ciągle na katastrofę smoleńską, zarzucali rodzinom i znajomym, czy współpracownikom, że nadużywają pamięci o tragedii. Zabroniono składania kwiatów przed rezydencją prezydencką. Nie uszanowano krzyża. Bezczeszczono Go na oczach policjantów i służb miejskich. **Krzyż i kwiaty rzekomo oszpecały piękno Krakowskiego Przedmieścia. Czy możemy o tym zapomnieć? Powinniśmy o tym pamiętać zwłaszcza w czasie Wielkiego Postu.** „

Słuchaliśmy, słuchaliśmy i ogarniał nas smutek, że to już kolejny rok minął

No nic! Marsz Pamięci trwa i będzie trwał tyle, ile będzie trzeba. A gdy nam sił zabraknie...? Nie martwmy się. **Coraz więcej młodych ludzi zauważyło już zafałszowanie rzeczywistości. Teraz zaczynają szukać z nami prawdy.**

Grażyna Kijuc

Foto: W.Tereszkiewicz



Wywiad z Dyrektorem SPZOZ w Warce



- otwarcie dla pacjentów gabinetu badań przedlekarskich, w którym pielęgniarki sprawują opiekę nad pacjentami i „kieruje ruchem pacjentów”.

Do kluczowych działań należy zaliczyć wykonanie projektu „Termomodernizacji budynku SPZOZ w Warce”. Dzięki zoptymalizowaniu kosztów udało się zgroma-

dzić środki własne, staramy się o dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, co pozwoli w najbliższym czasie przystąpić do realizacji tak ważnej dla mieszkańców inwestycji. W ramach tego zadania będzie wykonana wymiana pokrycia dachowego, remont elewacji całego budynku, wymiana części stolarki okiennej i drzwiowej oraz remont II piętra budynku.

W ubiegłym roku udało nam się utrzymać dotychczasowe zatrudnienie w grupie lekarzy oraz pozyskać do pracy na cały etat lekarza ze specjalizacją chorób wewnętrznych oraz pediatrę do poradni dziecięcej.

Ilu mieszkańców obsługuje miesięcznie/rocznie SPZOZ w Warce?

SPZOZ w Warce świadczy usługi z zakresu Podstawowej Opieki Zdrowotnej (lekarz, pielęgniarka, położna oraz pielęgniarka w gabinecie medycyny szkolnej), Poradni Diabetologicznej, Fizjoterapii Am-

bulatoryjnej, Pielęgniarskiej Opieki Długoterminowej Domowej oraz Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej. W ramach POZ w 2013 r. nasi lekarze udzielili 46.852 porad, wykonali 699 wizyt domowych, pielęgniarki w gabinecie zabiegowym wykonały ponad 8 tys. zabiegów, w domu chorego blisko 2.100 zabiegów, położne 642 wizyty patronażowe u noworodków. W Poradni Diabetologicznej udzielono 2.584 porad. Pracownicy fizjoterapii ambulatoryjnej wykonały ponad 41 tys. zabiegów. W ramach Pielęgniarskiej Opieki Długoterminowej Domowej wykonano ponad 22 tys. zabiegów. W Nocnej i Świątecznej Opiece Zdrowotnej lekarze udzieli 6.287 porad, w tym 148 wizyt domowych.

Widzimy stale zwiększające się zapotrzebowanie na usługi zdrowotne. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych pacjentów w tym roku otworzyliśmy na zasadach komercyjnych poradnię ginekologiczno-położniczą i uro-

logiczną w których ceny są bardzo przystępne. Będziemy próbowali na te usługi podpisać umowę z NFZ.

Co jest konieczne dla lepszego funkcjonowania i sprawniejszej obsługi lekarskiej mieszkańców?

Od 2008r. Narodowy Fundusz Zdrowia nie zwiększył środków na finansowanie usług świadczonych w ramach Podstawowej Opieki Zdrowotnej, pomimo rosnących corocznie kosztów, zadań i oczekiwań. Niewątpliwie dużą pomocą byłoby zwiększone finansowanie w poszczególnych zakresach świadczeń. Jesteśmy w przededniu konkursu na fizjoterapię ambulatoryjną i domową długoterminową opiekę pielęgniarską. Widzimy potrzebę zwiększenia tych kontraktów. Stale rośnie zapotrzebowanie na tego typu usługi. Personel, sprzęt, wymagania stawiane przez NFZ- to wszystko posiadamy, dlatego też mamy nadzieję, że nasza oferta będzie konkurencyjna i podpiszemy korzystne umowy. Pod

koniec roku zostanie ogłoszony konkurs na świadczenia w specjalistycznej opiece ambulatoryjnej. Liczymy, że NFZ podpisze z nami umowę na prowadzoną przez nas poradnię diabetologiczną, Nocną i Świąteczną Opiekę Zdrowotną oraz zakontraktuje nowe usługi - poradnię ginekologiczno - położniczą.

Jak Pan Dyrektor ocenia współpracę władz gminnych z SP ZOZ?

Współpraca z władzami Gminy układa się bardzo dobrze. W ubiegłym roku organ założycielski przeznaczył środki na wykonanie projektu termomodernizacji budynku Przychodni. Również w tym roku mamy zabezpieczone w budżecie gminy wsparcie finansowe na realizację powyższego zadania. Dzięki przychylności Burmistrza możemy liczyć na fachową pomoc pracowników Urzędu i jednostek podległych.

dr Zbigniew Kwiczak

Lech Makowiecki

Las katyński

O, katyński deszczu
Cóż ty zobaczył
Że po tylu latach
Ciągłe jeszcze płaczesz?
Widziałem ja ludzi
I widziałem bestie
Tego, co ujrzałem
Zapamiętać nie chcę
O, katyńska brzoza
Skąd ta krwawa blizna
Kto cię obejmował
Możesz mi to wyznać?
Obejmował ci mnie
Piękny żołnierz młody
Nic już nie pamiętam
Nic. Prócz tej urody

O, katyński wietrze
Nad kim ciągle szumisz?
Teraz cisza wokół
Lecz szły tędy tłumy
Tego, co tu zaszło
Nigdy się nie dowiesz
To nie jest ballada
W której wiatr odpowie
O, Lesie Katyński
Świtem rozstrzelany
Kto wymazał pamięć
O pomordowanych?

Pytasz mnie o czyni
Pytasz mnie o ludzi
Winnych nagrodzono
Zmarłych nie obudzisz
Panie na niebiesiech
Zmiłuj się nad nimi
Powiedz nam, kto leży
W tej niehumanitarnej ziemi
Podejdź bliżej, proszę
To zobaczysz może
Kulami wryte
Imiona na korze

Wprowadzenie nowelizacji ustawy o lasach rozpoczyna proces zmierzający do prywatyzacji lasów państwowych. – Rząd chce doprowadzić do ruiny firmę, która zarządza 28 proc. powierzchni kraju, posiadając tereny atrakcyjne turystycznie i geologicznie.

PO i PSL za likwidacją Lasów Państwowych



Nie pomogły protesty leśników z Solidarności, naukowców i parlamentarzystów PiS. Rządowy projekt zmian w ustawie o lasach został przegłosowany. Ustawa otwiera drogę do przejęcia przez prywatnych właścicieli 28 proc. terytorium państwa polskiego! To destrukcja i gospodarka rabunkowa – tak określił działania koalicji rządzącej Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego – poseł Dariusz Bąk na spotkaniu w Warce.

18 grudnia 2013 r. wpłynął do Sejmu rządowy projekt zmian ustawy o lasach, a już 23 stycznia był omawiany na posiedzeniu komisji ochrony środowiska i komisji finansów publicznych, a następnego dnia trafił pod głosowanie. Dziwi tak szybkie tempo wprowadzania zmian w ustawie, tym bardziej, że projekt nie był konsultowany ze społeczeństwem, ani z grupami zawodowymi, których dotyczy. Zastanawiające jest również milczenie większości pracowników LP, którzy zdają sobie sprawę ze skutków zmian, ale nie protestują przeciwko działaniom na szkodę ich firmy.

W stronę bankructwa lasów

Projekt zgłoszony przez koalicję PO-PSL zakładał, że przedsiębiorstwo Lasy Państwowe w 2014 r. i w 2015 r. wpłaca do budżetu państwa po 800 milionów złotych, a w kolejnych latach będą odprowadzać po 2 proc. od zysku, czyli około 100-150 milionów złotych rocznie. – Pieniądze, które lasy państwowe mają przeznaczyć do budżetu pochodzą ze skumulowanego zysku LP pochodzącego z kilkunastu lat. To środki potrzebne na odnawianie drzewostanu zniszczonego przez klęski żywiołowe, gromadzone na wypadek kryzysu gospodarczego czy kryzysu na rynku drewna – mówi były dyrektor LP, dr inż. Andrzej

Matysiak. Środki mają zasilić budżet państwa, będą przeznaczone na budowę dróg lokalnych, tzw. schetynówek. – To są skromne pieniądze dla budżetu państwa, ale znaczące dla lasów państwowych. Działanie rządu doprowadzi Lasy do bankructwa – mówi prof. Jan Szyszko, były minister środowiska, poseł PiS. Pieniądze jeszcze nie trafiły do budżetu, a już są dzielone. PSL chce z nich dofinansować drogi lokalne. Trafnie działalność polityków tej partii ocenia na swoim blogu były rzecznik Regionalnej Dyrekcji LP (RDLP) w Radomiu, senator PiS, Wojciech Skurkiewicz: „Najwyraźniej politycy PSLu wolą przecinać wstęgi przed wyborami samorządowymi niż dbać o polskie Lasy i zatrudnionych tam Leśników, niż dbać o narodowe bogactwo, jakim bez wątpienia są Lasy Państwowe”. Posłowie PSL zapowiadali wprowadzenie dyscypliny klubowej podczas głosowania. To wskazuje, jak ważna jest dla nich ta nowelizacja. Nie mam nic przeciwko powstawaniu nowych dróg, ale PSŁowcy mieli sześć lat na realizację tych zamierzeń podczas wspólnej koalicji z Platformą Obywatelską. Efektem tych rządów są jednej z najdroższych autostrad w Europie.

Z niewiadomych powodów stanowisko w sprawie LP zmienił poseł PSL Stanisław Żelichowski, który we wrześniu 2010 r. mówił dziennikowi „Rzeczpospolita”, że „Ministerstwo Finansów zgarnie przychody lasów, a potem się okaże, że nie ma w budżecie pieniędzy na niezbędne wydatki”. W styczniu 2014 r. mówił już co innego, przekonywał o konieczności sięgania po pieniądze wypracowane przez leśników z powodu trudnej sytuacji budżetowej. Zwolennicy rządowego projektu nie wspominali, że Lasy Państwowe finansują budowę dróg, na realizację dróg wydały więcej pieniędzy niż

zostanie im zabrane na budowę „schetynówek”. Zabranie pieniędzy LP sprawi, że praktycznie całkowicie zostanie zatrzymana budowa dróg leśnych. – Ograbienie LP po to, żeby budować lokalne drogi jest nielogiczne. To szkodliwe działanie wobec przedsiębiorstwa, które jest dobrem ogólnonarodowym – komentuje Dariusz Bąk, leśnik, były dyrektor Regionalnej Dyrekcji LP (RDLP) w Radomiu, poseł PiS.

Upadek Funduszu Leśnego

Nałożenie na LP obowiązku odprowadzania pieniędzy do Skarbu Państwa spowoduje, że przedsiębiorstwo nie będzie miało dodatkowych środków finansowych na wydatki związane z dofinansowaniem biedniejszych nadleśnictw czy na likwidację klęsk żywiołowych. – Zadaniem Funduszu Leśnego, na którym gromadzone są środki ze sprzedaży drewna, jest stabilizowanie sytuacji w Lasach Państwowych. Niektóre nadleśnictwa są biedniejsze, ponieważ mają mniej drzewostanu z cennym surowcem, ale właśnie dzięki pieniądzą z funduszu mogą sprawnie funkcjonować. Państwo nie musi do nich dopłacać. Kiedy nie będzie środków na funduszu, nikt nie dopłaci do deficytowych nadleśnictw, zacznie się krytykowanie, że leśnicy nie potrafią zarządzać i trzeba prywatyzować niedochodowe nadleśnictwa – mówi Jan Kosiorowski, były dyrektor RDLP w Krakowie. Deficyt w działalności części nadleśnictw nie wynika ze złego zarządzania, ale np. z wyższych kosztów pozyskiwania drewna, taka sytuacja ma miejsce w borach wysokogórskich oraz z długoletnich planów wyrębu lasów.

Większe obciążenia Lasów Państwowych

Nie jest prawdą, że LP nie płaci danin na rzecz państwa. – Lasy Państwowe płacą takie same podatki jak inne przedsiębiorstwa, płacą podatek VAT, CIT, podatek rolny, podatek leśny, bezpośrednio przekazywany do samorządów, uczestniczą w budowie dróg powiatowych, na które przeznaczają zyski. Łącznie, rocznie płacą prawie półtora miliarda złotych na rzecz współdziałania z samorządami i szkolnictwem wyższym. Wspomagają 23 parki narodowe, bo koalicja PO-PSL nie jest w stanie ich sfinansować w całości z budżetu państwa – mówi J. Szyszko. W 2012 r. LP przekaza-

ły do lokalnych samorządów 200 milionów zł w postaci podatku leśnego, rolnego, podatku od nieruchomości, od środków transportu. Podatki odprowadzane do budżetu państwa kształtowały się w 2012 r. następująco: podatek od towarów i usług (VAT) 1 miliarda 459 milionów zł, podatek CIT 49 milionów zł podatki wynikające z tytułu obciążeń związanych z zatrudnieniem pracowników oraz składki na ubezpieczenie społeczne i składki zdrowotne wyniosły łącznie 1 miliard 100 milionów zł.

Nie są to wszystkie wydatki ponoszone przez LP, przedsiębiorstwo zajmuje się także dofinansowaniem 23 parków narodowych, w 2012 r. na ten cel LP przeznaczyło 8,5 miliona zł, a w kolejnym roku już prawie 20 milionów zł. 16 milionów zł w 2012 r. LP przeznaczyło na ochronę przyrody, np. na rezerwy przyrody, na turystykę, czyli możliwość zwiedzania lasów przeznaczono 15,2 milionów zł, na ochronę przed owadami 37,2 milionów zł, na cele społeczne 12,7 milionów zł. LP finansują także edukację przyrodniczo-leśną, której koszty w 2013 r. wyniosły 15,9 milionów zł, koszty sprzątnięcia śmieci przy drogach pochłonęły w 2013 r. 16,03 milionów zł, a ochrona przeciwpożarowa lasów w zeszłym roku wyniosła 88 milionów zł. Nawet z tego niepełnego zestawienia widać, że w wielu przypadkach LP wyręcają budżet państwa.

Droga do prywatyzacji

Wprowadzenie nowelizacji ustawy o lasach rozpoczyna proces zmierzający do prywatyzacji lasów państwowych. – Rząd chce doprowadzić do ruiny firmę, która zarządza 28 proc. powierzchni kraju, posiadając tereny atrakcyjne turystycznie i geologicznie. Pod powierzchnią lasów jest wiele cennych surowców, m.in. kopalny piach, żwir, granity, a być może

także marmury. Nie wykluczone, że przejęciem tych terenów są zainteresowane duże korporacje – podkreśla J. Kosiorowski. Trudno inaczej niż negatywnie oceniać działania rządu, który za wszelką cenę stara się doprowadzić do dobrze działającego przedsiębiorstwa i posiadające ogromny majątek do upadku. – Tą sytuację można porównać do obowiązkowych dostaw płodów rolnych w czasach Bieruta, za pomocą takich działań reżim komunistyczny niszczył rodzinne gospodarstwa rolne. Zabranie LP w najbliższych dwóch latach 1,6 miliarda zł spowoduje, że firma będzie musiała zaniechać inwestycji, być może zacznie zwalniać ludzi.

Haracz nałożony przez rząd na LP doprowadzi do niewydolności finansowej i najprawdopodobniej do prywatyzacji przedsiębiorstwa – ocenia D. Bąk. Znamy ten scenariusz od prawie ćwierć wieku, najpierw doprowadza się do upadku przedsiębiorstwa, a później sprzedaje go za bezcen. Warto też wspomnieć, że od 2016 r. obcokrajowcy będą mieli możliwość swobodnego nabywania ziemi w Polsce, będą mogli więc nabywać również lasy.

Referendum – ostatnią szansą

Przed wojną warszawscy cwaniacy wpadali na niesamowite pomysły handlowe, potrafili sprzedać kolumnę Zygmunta albo wynająć tramwaj. Ale nawet oni nie doszli do takiej wprawy jak koalicja PO-PSL, która wprowadziła regulacje prawne, które w efekcie mogą doprowadzić do sprzedaży 28 proc. powierzchni państwa – bo tyle zajmuje powierzchnia Lasów Państwowych. Ostatnią szansą na zahamowanie procesu likwidacji LP jest doprowadzenie do referendum w sprawie przyszłości tej firmy.

Mateusz Rawicz



O Insurekcji Kościuszkowskiej inaczej...

24 marca 1794 roku, na Rynku Głównym w Krakowie Naczelnik Tadeusz Kościuszko złożył uroczystą przysięgę, ogłaszając 220 lat temu, akt powstania narodowego, nazywanego insurekcją kościuszkowską.

Składał ją stojąc przed czworobokiem żołnierzy, z uniesioną do góry szablą a tłum ludzi jej wysłuchał i wiwatował na jego cześć.

„Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie

jej dla obrony całości granic, odzyskania samodzielności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę.

Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Męka Syna Twego. „

Ostatecznie o wybuchu powstania zdecydowała sytuacja w kraju, a przede wszystkim decyzja ambasadora carskiego w Warszawie o redukcji wojska polskiego. 12 marca 1794 r. dowódca stacjonującej w Ostrołęce Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej Antoni Madaliński odmówił zredukowania swojego oddziału

i z 1200 kawalerzystami wyruszył do Krakowa.

Rozpoczęło się powstanie, które było ostatnią próbą ratowania Rzeczypospolitej. Trwało ono od 24 marca do 16 listopada 1794 r. i objęło swym zasięgiem prawie wszystkie dzielnice ówczesnego państwa polskiego.

Tym razem wydarzenia z tego Powstania opowie Maria Konopnicka swoim wierszami dla dzieci – przypominamy je przy okazji ważnych rocznic. Wiersze te zostały zebrane w „Śpiewniku historycznym - 1767-1863”.



Hasło (1794).
Siedmuset hułanów
Pod Pułtuskim stoi.
Tylko się słoneczko
W jasnych lancach dwoi.

Tylko wietrzyk furczy
W krasne chorągiewki,
Parskają koniki,
Lecą z echem śpiewki!

Tam pan Madaliński
Na hułanów czele:
Tęgi żołnierz z niego,
Jakich dziś niewiele!

Sam pan Madaliński
Komendą dowodzi,
Kochają go wszyscy,
I starzy i młodzi!

Aż przychodzi rozkaz
Od rządzących Stanów:
- Panie Madaliński,
Rozpuść swych hułanów!

Patrzą się Moskale
Krzywem na cię okiem,
Nie chcą mieć takiego
Rębacza pod bokiem.

Zmarszczył się dowódca,
Wąsa gniewnie jeży: -
- Zrobię, jak da Pan Bóg,
I jak się należy!

- Cóż wolicie bracia,
Wiary swojej pyta:

Bić się, czy się rozejść?
- Bić! - krzykną - i kwita!

Wpadli na Prusaka
Nim słońce zagasło,
Do walki za Polskę,
Pierwsze dając hasło.

Powstał naród ze snu
I oczy przeciera...
A już sam Kościuszko
Wojsko sobie zbiera.

- A witajcie Wodzu!
Witajcie hułany!
Panie Madaliński,
Tęgo znak był dany!

Przysięga (1794).
Na krakowskim rynku,
Wszystkie dzwony biją.
Cisną się mieszczańcy,
Z wyciągniętą szyją.

Na krakowskim rynku,
Tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko
Dziś przysięgę składa.

Zagrzmiały okrzyki,
Jak tysięczne działa...
Swego bohatera
Polska wita cała!

Wyszedł pan Kościuszko,
„W krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło,

Na to powitanie.

Odkrył jasne czoło,
Kłęknał na kolana:
- Ślubuję ci życie,
Ojczyzno kochana!

Ślubuję ci życie,
Ślubuję ci duszę,
Za Bożą pomocą,
Wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze,
Nie stoję tu w złocie,
Lecz w pogardzie śmierci,
-W staropolskiej cnocie!

A mówił te słowa
W tak ogromnej ciszy,
Zdało się, że Pan Bóg
Tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał
Naród dookoła...
Wstał Kościuszko, wstrząsnął
Krakuskę u czoła.

Zabłysła mu w ręku
Szabla poświęcona:
- Niech żyje - zawołał -
Litwa i Korona! -

A głosy buchnęły,
Wskroś rynku i grodu:
- Niech żyje Kościuszko,
Naczelnik narodu! -

Ej, byłaż to chwila
I święta i boża...
Cała Polska drgnęła,
Od morza – do morza !

Raławice (1794).
W Raławickim polu,
Świecą ranne rosy,
Migają się w jasnym słońku
Kosynierskie kosy.

Migają się kosy,
Nikt nie liczy wroga,
- Choć go będzie sto tysięcy,
Pójdziem w imię Boga!

Święconą szablą
Pan Kościuszko skinął,

Jako orzeł w dwoje skrzydeł,
Wojsko swe rozwinął.

Na tem jednym skrzydle,
Parskają koniki,
Tam generał Madaliński
Sprawuje swe szyki.

Na tem drugim skrzydle,
Pan Zajączek stoi.
Tam się błyszczą chorągiewki
Miga słońko w zbroi.

Runęli na Moskwę,
Jak burzy nawala,
Odparły ich kartaczami
Te moskiewskie działa.

Runęli na Moskwę,
Jeden raz i drugi,
Nakryło się pole trupem,
Krwi spłynęły strugi.

Widzi pan Kościuszko
Te nieszczęsne boje,
Tak zakrzyknie: - Dalej za mną,
Kosyniery moje! -

I z pośrodku skrzydeł
Jak orzeł się wzbija,
A lud za nim z wielkim krzykiem
- Jezus i Marya! -

Pędzi pan Kościuszko
Za nim wiara cała
Nakryły ich ogniem, dymem,
Te grające działa.

Aż wódz z dymów krzyknie,
- Ejże, moje chwaty!
Który tam z was gardziel zatka
Moskiewskiej harmaty?

Wnet skoczy na. wały
Zuch Bartosz Głowacki,
Gołą ręką brać te działa,
A z nim Stach Świstacki.

Przelekła się Moskwa
Tak wielkiego męstwa,
Otrębuje odwrót sobie,
A nam pieśń zwycięstwa !

Uniwersał Połaniecki (1794).
Jeszcze echo raławickie

W polu się kołysze,
A w Połańcu pan Kościuszko
Uniwersał pisze:

Pisze, podpisuje:
- Za krew i za rany,
Ziemie ci daruję,
Ludu mój kochany!

Jeszcze echo raławickie
W polu się kołysze,
A w Połańcu pan Kościuszko
Uniwersał pisze...

Pisze, podpisuje
Za krew i za rany,
Wolność ci daruję,
Ludu mój kochany !

O Kilińskim (1794).
Majster Jan Kiliński
Nie nosił kontusza,
Ale w nim siedziała
Tęga polska dusza.

Majster, Jan Kiliński,
Był z Trzemeszna rodem;
Nieraz on zapłakał
Nad swoim narodem.

Stał wtedy w Warszawie
Igelstrom generał,
Powiadali o nim
Że się na rzeź zbierał.

Powiadali o nim,
Że w wielką sobotę
Puści swych Moskali,
Na krwawą robotę.

Słyszy to Kiliński,
Ze Starego Miasta,
I gniew w nim ogromny,
Jak płomień urasta.

Słyszy to Kiliński
Poruszy wąsami:
- Jeszcze mamy szablę!
- Jeszcze Bóg jest z nami!

Cicho jak przed burzą,
Dzwony farne biją,
Raz ostatni dzwonią,
Przed rezurekcją.



Już nie ma sposobu
Dłużej strzymać ręki...
Wstaje Chrystus z grobu,
Wstańmy i my z męki!

Jako płomień bucha,
Za wiatru powianiem,
Tak buchnęło miasto
Narodu powstaniem.

Jeszcze śpi generał,
A tu huk się szerzy...
Jak piorun Kiliński,
Na zamek uderzy.

Widzi pan generał,
Że tu nic nie wskóra.
Za babę przebrany,
Dał z Warszawy nura.

A tu pan Kosmowski
Na odwach już wali.
Zabrał proch i bronie,
A wygnał Moskali.

Bije, a nie pyta,
Kto tam „W Boga wierzy...
Wycięli rzeźnicy,
Bataljon żołnierzy.

Od wielkiego czwartku,
Do wielkiego piątku,
Nalali Moskałom,
Ołowiu, jak wrzątku.

Biją w wielki czwartek,
W wielki piątek biją.
Oczyścili miasto,
Na rezurekcyę!

Dwa tysiące Moskwy,
Jakby grad wychłostał,
A Kiliński - z szewca,
Pułkownikiem został:

O moja Warszawo!
Cóż cię to zbawiło?
- Jedno mężne serce,
Co z miłością biło !

Pod Szczekocinami (6.VI.1794 r)
Widzi, Moskwa, że nie sprostą.
Gdzie odwaga taka.
Więc do boju na Kościuszkę
Przyzywa Prusaka.

Wieżą Orły, świecą kosy
Cichemi polami,
Stanął z wojskiem pan Kościusz-
ko
Pod Szczekocinami.

Wpadła na nich jazda wroga.
Jak gradowa chmura.
Krzyczą nasi: W imię Boga!
Kryczy Moskwa: - Hura!

Jak dwa wichry, tak się starli,
Aż z krwi poszła para,
Przełamała jazdę wroga
Nasza dzielna wiara!

Świszczą szable, błyszczą kosy.
Aż się oko mruży...
Wtem zahuczą pruskie działa,
Jako grom wśród burzy.

Zachwiały się w rękach szable,
Zachwiały się kosy,

Pokryło się pole trupem,
Jak krwawemi kłosa.

Jak lwy tak się rzucą nasi
Na pruską redutę.
Kosyniery pędzą w błyskach
Dymami osnute...

Widzi, widzi pan Kościuszko
Jak się jęli walić.
Do odwrotu trąbić kazał,
Żeby lud ocalić.

Trzykroć tyle było wroga,
Trzykroć większa siła.
Armatami i bagnetem
Na naszych tam biła.

Tam Wodzicki pan generał,
I Grochowski dzielny,
A Sanguszko tam osłaniał
Odwrot nieśmiertelny.

Ściągają się Kosyniery,
Mężne hufce nasze,
Ale jeszcze w drodze rażą
Kosy i pałasze.

Oj ty pole szczekocińskie
Trupami zasłane,
Nie zadałeś ty nam hańby
Lecz szlachetną ranę !

Obleżenie Warszawy (1794).
Lecą orły ponad Wisłą,
Szumią w pióra krwawe,
Już Moskale i Prusaki
Oblegli Warszawę.
Już z pod Szczekocina,
Zbiera się drużyna,
Pan Kościuszko się do swoich
Przez wroga przerzyna!

Witaj że nam, wodzu drogi,
Z twoją mężną wiarą!
Bronić będziem tej Warszawy
Nad tą Wisłą starą!
Bronić będziem grodu,
Stolicy Narodu,
Ni się boju nie ulękniam,
Ni śmierci, ni głodu!

Dzielnych, wodzu, towarzyszy,
Dzielnych masz żołnierzy,
Okryją się oni laurem,
Kiedy wróg uderzy.
Pan Henryk Dąbrowski,
Książę Poniatowski,
Wpisują się w księgę sławy
Złocistemi głoski.

Bitwa! bitwa! dwakroć wroga,
Co nasza załoga.
A nie puścił go Kościuszko
Do naszego proga!
Odpad szturm Moskali
Na Prusaków wali,
Jako burza na nich spada,
Jako piorun pali!

Hej, zawcześniej ty się wrogu.
Wybrał do nas w gości,
Jeszcze tutaj są obrońce
Kraju i wolności!
Jeszcze są ramiona
I szabla wzniesiona,
Jeszcze ci się nie dostanie
To Polska Korona !

O Maciejowickiej klęsce(10.X.1794)
W krwawych zorzach wstaje słoń-
ce.
Idzie garstka na tysiące,
Krwawa rosa ziemię plami
Hej, pod Maciejowicami!

Ledwie obrzasł świt zdaleka,
Na Fersena wiara czeka -
Na bój czeka z moskałami.
Hej, pod Maciejowicami!

Sunął Fersen z swemi roty,
Jak grom rzucił swe piechoty.
Krzyczą nasi: „Bóg jest z nami!
- Hej, pod Maciejowicami!

Już się biją, już się zwarli.
Już moskali wstecz odparli,
Gaśnie bagnet przed szablami,
- Hej, pod Maciejowicami !
Wściekły Fersen konia zwrócił,
Pułk sybirski na nas rzucił.
Pułk sybirski z bermycami.
Hej, pod Maciejowicami !

- Idźcie moje grenadiery,
Na te polskie bohaterzy -
Roznieście ich bagnetami -
- Hej, pod Maciejowicami!

Ścisnęły się rotę nasze
Świszczą kule, tną pałasze.
Pole czerni się trupami, -
- Hej, pod Maciejowicami!

Wre i kipi bój zajadły.
Wodzieckiego rotę padły
Padły rotę z rotmistrzami...
- Hej, pod Maciejowicami!

Jęk w powietrzu leci srogi,
Już wykluty co do nogi
Pułk Działyńskich legł snopami...
- Hej, pod Maciejowicami!

Już to nie bój - rzeź śmiertelna,
Cofa się piechota dzielna -
Garść - rozbita tysiącami...
- Hej, pod Maciejowicami.!

Pod Kościuszką dwa już konie
Ubił moskał w tej obronie,
Ubił moskał kartaczami,
Hej, pod Maciejowicami!

Na trzeciego skacze. bieży, -
Zbiera garstkę swych żołnierzy.
Jeszcze go nadzieja mami...
- Hej, pod Maciejowicami!

W czworoboku jazda nasza,
W cztery strony błysk pałasza,
W cztery strony śmierć nad nami,
- Hej, pod Maciejowicami!

Tak stanęli przeciw wroga.
Za plecyma topiel sroga -
Topiel sroga z moczarami.
- Hej, pod Maciejowicami!

Stają z czołem podniesionem
Stają kara-bataljonem,
Jaśni szabel swych błyskami
- Hej, pod Maciejowicami !

Jeszcze odsiecz nie ściągnęła.
Już im tyły Moskwa wzięła,
Wala rotę moczarami. -
- Hej, pod Maciejowicami.

Rozprzęgły się cztery ściany -
Już czworobok nasz złamany;
Pierzcha jazda przed rotami,
- Hej, pod Maciejowicami!

Pan Kościuszko do nich skoczy,
A w tem Moskwa go otoczy
Kłuje spisą, tnie szaszkami,
- Hej, pod Maciejowicami!

Leci z konia, padł wśród dziczy...
- Koniec z Tobą, Polsko! krzyczy,
Żywcem biorą go z ranami,
- Hej, pod Maciejowicami!

Sześć tysięcy tam zostało,
Sześć tysięcy legło z chwałą,
Z ojczystemi sztandarami...
Hej, pod Maciejowicami!

Pełne trupa krwawe pole,
Resztę Moskwa gna w niewolę,
Bije knutem i szaszkami,
Hej - pod Maciejowicami!

Tam Kniaziewicz poszedł w pętą,
Kamińskiemu wolność wzięta,
Tam i Kopeć szedł z druhami
- Hej, pod Maciejowicami!

Tam i Moskwie los odpłacił,
Wojsk połowę Fersen stracił;
Usłał pole Moskałami -
- Hej, pod Maciejowicami!

O, Poniński, tyś zawinił!
Tyś do klęski się przyczynił!
Tyś nie złączył sił swych z nami.
- Hej, pod Maciejowicami!

Obrona (1794).
Zdała słyhać jęk i krzyki
To Suworow idzie dziki,
Już zaświecił szaszką nagą.
Ponad Wisłą, ponad Pragę!

Bronią się tam nasi twardo,
Biją mężnie, giną hardo,
Żaden żywcem wziąć się nieda,
Każdy życie drogo przeda!

Tam Jasiński Jakób zginął
Co na Litwie męstwem słynął
Tam i Berek padł na wale,
Przy Grabowskim generale!

Bronią mostu i przeprawy,
Bronią wstępu do Warszawy

-Własną piersią, trupy swemi,
Bronią serca polskiej ziemi!

Bohaterów garstko dzielna,
Pamięć twoja nieśmiertelna!
I wróg nawet czoło chyli,
Gdzie my legli, gdzie walczyli!

Rzeź Pragi (14.XI.1794)
Zaszło słońce w krwawe morze
Błysnął bagnet, błysły noże.
Suworowa pałasz nagi -
Błysnął hasłem na rzeź Pragi!

Rzuci się zajadła tłuszcza.
Siwym starcom nie przepuszcza,
Przed oczyma ojca, matki
Rozrywają żywcem dziatki.

W każdym domu trupy leżą.
Pluszczą progi krwią ich świeżą.
Po ulicach krwi się fala.
Aż ku Wiśle gdzieś przewala.

Jeszcze nie syt Moskał srogi
Wydał hasło do pożogi -
Staje Praga w ogniach cała,
Pożar na jej dachach pala -



Po ulicach -wicher przegania
Kłęby dymów, jęk konania,
Okrzyk zgrozy w niebo leci,
Skwierczą w ogniu ciała dzieci!

W żadnej ludzkiej świata mowie
Mąk tych słowo nie wypowie
I nikt nie ma dość odwagi,
By opisać tę rzeź Pragi!

Dymią zgłiszczają i krew dymi,
W jeden mordu stos olbrzymi.
A przez trupy do Warszawy
Sam Suworow wchodzi krwawy!

Suworowie ! Póki żyjesz
Krwii tej z rąk twych nie obmy-
jesz!
Imię będziesz miał u świata,
Nie żołnierza - ale kata!

**Wiersze wybrała i wstępem
opatrzyła: Danuta Sadowska**



Pianista w Warce czyli muzyczne spotkanie z Marcinem Dominikiem Głuchem

Ostródzie a od 2012 roku Festiwalu „Weekend melomana „ w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Artysta występował, między innymi, w:

Towarzystwie Francusko-Polskim „Polonica„ w Aix-en-Provence,

Towarzystwie Włosko-Polskim w Modenie (Cafe de concerto),

Towarzystwie Niemiecko-Polskim w Bremie (wieczór polskiej muzyki połączony z otwarciem wystawy pamięci Artura Rubinsteina),

Centrum Kultury Zamek w Przemyślu,

Centrum Kultury w Nidzicy, Muzeum Historycznym w Warszawie,

Muzeum Narodowym w Kielcach,

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze,

Pałacu w Lubostroniu oraz w wielu szwedzkich instytucjach między innymi w Filharmonii w Nybro oraz Towarzystwach Muzyki Kameralnej w Borgholm (Oland), Kalmarze, Arjeplogu

oraz Norsjö.

Z recitalami fortepianowymi i kameralnymi w: Instytucie Polskim w Rzymie, Pradze oraz Sztokholmie, w Ambasadzie RP w Londynie (wraz z śpiewakiem Marcinem Bronikowskim), Towarzystwie Muzycznym w Hemse na Gotlandii w Szwecji oraz na Festiwalu „ Serenade du Dimanche „ w St.Etienne we Francji, Towarzystwie Polsko-Niemieckim w Szlezwigu, Towarzystwie Polsko-Duńskim w Esbjergu i Towarzystwie Polsko-Węgierskim w Dunaujvaros, w Towarzystwie Polsko-Duńskim w Aalborgu w Danii, w Muzeum Narodowym w Martinie oraz Filharmonii w Zylinie na Słowacji, Towarzystwie Polsko -Włoskim w Padwie i Bologni oraz Towarzystwie Polsko -Bułgarskim w Burgas.

Dzięki gościnności Dworku na Długiej mógł odbyć się wspólny koncert i jednocześnie wykład muzyczny z utworami Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Ignacego Paderewskiego i na zakończe-

nie utworem samego Marcina Dominika Głucha.

Po udziale w Marszu Pamięci 10 kwietnia 2014 roku, koncert ten był kolejną, inną formą uczczenia ofiar Katastrofy Smoleńskiej.

Tym razem Klub Gazety Polskiej w Warce postanowił wspierać i propagować polską twórczość, dorobek kultury polskiej, o której media na co dzień milczą.

To było również niezapomniane spotkanie towarzyskie z bardzo miłym, normalnym, młodym człowiekiem jakim okazał się być pan Marcin Dominik Głuch.

Info:

Klub Gazety Polskiej w Warce



Konkurs „Żołnierze Wyklęci. Walka o pamięć i cześć”

7 marca 2014 r. w Zespole Szkół nr 2 im. Ludwika Skowry w Przysusze odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie II edycji konkursu historycznego pt.: „Żołnierze Wyklęci. Walka o pamięć i cześć”, zorganizowanego przez wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Karczewskiego. Tegoroczną edycję przeprowadzono w 15 szkołach ponadgimnazjalnych z powiatów: białobrzeskiego, grójeckiego i przysuskiego. Podczas I etapu aż 80 uczniów przygotowało prezentacje o wybranym uczestniku podziemia antykomunistycznego. W każdej ze szkół Komisje Konkursowe, w których za-

siadał organizator -wicemarszałek Senatu RP Stanisław Karczewski oraz przedstawiciele danej szkoły, oceniały prace w kilku kategoriach i wyłaniały najlepsze spośród nich. Do finału przystąpiło 60 uczniów. O wynikach rozstrzygnął test składający się z 55 pytań. Dwóch uczestników - Piotr Barański z naszej Szkoły (klasa I b) oraz Mateusz Siedlecki z LO w Nowym Mieście nad Pilicą zdobyli po 47 punktów, zajmując tym samym równorzędne pierwsze miejsca. W związku z faktem, iż kilku uczestników otrzymało ex aequo drugi wynik, konieczna była dogrywka pomiędzy trzema uczniami, którzy zdobyli po 45

punktów. W ten sposób wyłoniono drugie miejsce. Zajął je Tomasz Kotwica z ZSP nr 1 w Przysusze. To właśnie tych trzech uczestników wygrało nagrodę główną - wyjazd do Brukseli. Kolejne IV i V miejsca przypadły - Kamilowi Wysociemu z LO w Grójcu oraz Marcie Jędrzejczuk z naszego liceum (klasa III a), którzy również otrzymali atrakcyjne nagrody.

Więcej informacji na stronie <http://www.stanislawkarczewski.pl/aktualnosci/relacje/323-zwyciezcy-konkursu-zolnierze-wykleci-walka-o-pamiec-i-czesc-przysucha.html>

Artur Kaczmarek



Petycja

Niniejszą petycję kierujemy do dyrektorów szkół w mieście i gminie Warka w celu uświadomienia i znaczenia ogromnej roli jaką w wychowaniu obywatelskim i patriotycznym młodzieży spełnia jej udział w uroczystościach patriotycznych organizowanych przez władze administracyjne i samorządowe oraz organizacje społeczne.

Niestety możemy stwierdzić, że udział młodzieży w wyżej wspomnianych uroczystościach jest nader skromny lub niekiedy żenująco niski. Powstaje więc pytanie dlaczego tak się dzieje w mieście i gminie Warka?

Może dyrektorzy szkół odpowiedzieliby na to ważne pytanie, szczególnie jeśli poważnie traktują wychowanie młodzieży na świadomych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Z wyrazami szacunku

**W imieniu Klubu Patriotycznego w Warce
Dr Zbigniew Kwiczak – Prezes Klubu Patriotycznego w Warce**

Bóg nie żąda od nas rzeczy, które nas przerastają”. JP II

“Najbardziej twórczą ze wszystkich prac jest praca nad sobą, która pozwala odnajdywać urok młodości. Nie ma większego bogactwa w narodzie nad światłych obywateli.” JP II

MOJE SPOTKANIE Z JANEM PAWŁEM II

SŁOWA JP II - „NIE LĘKAJCIE SIĘ!” SĄ UNIWERSALNĄ WSKAZÓWKĄ DLA WSZYSTKICH, KTÓRZY ZNAJDUJĄ SIĘ W JAKIEJKOLWIEK, TRUDNEJ SYTUACJI.



Jan Paweł II - nasz Papież. Tak mówiliśmy o Ojcu Świętym my Polacy ale również wierni z całego świata uważali Go za swojego. Miał w sobie coś co powodowało, że był pomostem łączącym narody często nawet zwaśnione. Pomimo wypowiedzianych, wielokrotnie gorzkich słów, pod adresem rządzących i nieprawych, budził szacunek u zdecydowanej większości ludzi na całym świecie. Oczywiście byli i tacy, którzy obawiając się siły wpływu Jana Pawła II na świadomość ludzi, chcieli Go zabić ale nie udało się. Papież mógł cieszyć się życiem, cieszyć nas swoją obecnością i nauczać ludzi jak być silnymi przez wiele lat.

Słowa JP II - „Nie lękajcie się!” są uniwersalną wskazówką dla wszystkich, którzy znajdują się w jakiegokolwiek, trudnej sytuacji.

W Nowym Echu Warki będziemy zamieszczać wspomnienia mieszkańców naszej Gminy ze spotkań z Ojcem Świętym Janem Pawłem II za jego pontyfikatu czy wcześniej jeszcze z Karolem Wojtyłą.

Warto nie zatrzymywać dla siebie tego co otrzymaliście od losu. Z pewnością taka postawa jest jak dzielenie się chlebem duchowym, którego jako szczęściarze mogliście doznać w bezpośrednim kontakcie z

naszym Świętym.

Dzisiaj przytaczamy dwa wspomnienia. Oczekujemy na dalsze pod adresem mailowym nowe@echowarki.pl. Mile widziane fotografie lub wszelkiego rodzaju inne pamiątki i świadectwa.

Pani Maria i Kazimierz Ceglińscy z Ostrołęki tak wspominają swój wyjazd na spotkanie z Papieżem.

Pojechaliśmy we trójkę. My dwoje i nasz świętej pamięci syn Janusz na powitanie Papieża w Częstochowie. To były Światowe Dni Młodzieży na Jasnej Górze. Jechaliśmy pociągiem. Wszędzie był ogromny tłok i ścisk. Ponieważ mamy rodzinę w Gorzkowicach, zatrzymaliśmy się u nich.

Na samej uroczystości byliśmy daleko od ołtarza i oglądaliśmy właściwie wszystko na wielkim ekranie, który był ustawiony na odległych błoniach. Zmęczeni odpoczywaliśmy, siadając lub wręcz kładąc się na trawie, na czym kto miał. Pan Kazimierz wspomina: „Myślałem nawet, że co to za spotkanie skoro nie widzę na żywo, choćby z daleka, Papieża.” Dokoła było mnóstwo ludzi mówiących w różnych językach ale wspólnie modlących się i śpiewających.

Okazało się jednak, że kiedy

Ojciec Święty przejeżdżał witając się z wszystkimi i błogosławiąc nas, jego trasa przejazdu przebiegała bardzo blisko. Mieliśmy okazję zobaczyć naszego Gościa, można powiedzieć, na wyciągnięcie ręki. To dla nas wszystkich było wielkie przeżycie warte każdego wysiłku.

Wspomnieniem o spotkaniach z Ojcem Świętym podzieliła się nami również pani Anna Ambroży.

Jestem niezwykle wdzięczna za osobę Karola Wojtyły, który został Papieżem. Już sam wybór na Stolicę Piotrową był powodem mojej dumy i radości. Jan Paweł II był i pozostanie na zawsze w moim sercu. Nie sądziłam, że kiedyś stanę „twarzą w twarz” właśnie z Ojcem Świętym.

Pierwszy raz takiej bliskości doświadczyłam w Warszawie, kiedy Jan Paweł II już jako Papież przyjechał do Polski.

Największym zaś przeżyciem był bezpośredni kontakt z Osobą Jana Pawła II w Watykanie. Było to podczas pielgrzymki do Rzymu, gdzie pojechałam ze swoim synem Mateuszem wraz z uczniami Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4, w której pracowałam, noszącej imię Jana Pawła II.

To niewiarygodne, że pomimo przeszkód, które stawały

nam na drodze udało się spotkać z Papieżem podczas osobistej audyencji, która miała miejsce dnia 9 grudnia 2004 roku a więc kilka miesięcy przed odejściem Ojca Świętego do domu Ojca. Sam moment oczekiwania na pojawienie się w drzwiach Kaplicy Klementyńskiej był już podniosły. Stałam tam wraz z delegacją, z którą przybyłam, trzymając w ręku sękacz, aby wręczyć Ojcu Świętemu, syn zaś swoją pracę, którą napisał o Janie Pawle II a uczniowie Sztandar Szkoły z wizerunkiem ukochanego Papieża.

Gdy pojawił się Nasz Rodak to, nie sposób tego wyrazić jaką czułam, nieopisaną radość, siłę i euforię. Pragnęłam, by czas się zatrzymał. Ta biel, niezwykła jasność i płynąca moc przeszła mnie na wskroś - powodując oszołomienie. Na twarzy Ojca Świętego malowało się cierpienie spowodowane w tamtym okresie życia postępującą chorobą, ale mimo to miał pogodne oblicze, wykonywał gesty, uśmiechając się. Byłam szczęśliwa, będąc tak blisko Ojca Świętego, czułam się jak małe, niewinne i bezbronne dziecko, tuląc się w ramionach Ukochanego Ojca.

Kiedy wręczyłam Ojcu Świętemu sękacz, udało mi się ucałować Jego dłoń i pierścień (to dopiero było przeżycie). Tego wrażenia i dotyku dłoni oraz pełnego miłości spojrzenia nie

zapomnę do końca życia.

A dziś, kiedy Nasz Ukochany Jan Paweł II zostaje Świętym radości mojej nie są w stanie wyrazić żadne słowa. Świadomość takiego spotkania dziś z perspektywy czasu nabiera ogromnej rangi.

To co dzieje się teraz w moim wnętrzu przybiera niezwykle wymiar duchowy.

Mam nadzieję i czuję, że Umiłowany Papież Jan Paweł II spogląda na nas z nieba i błogosławi.

Zachęcamy kolejne osoby do przedstawienia swoich doświadczeń i świadectw ze spotkań z Janem Pawłem II. Będziemy je zamieszczać w kolejnych numerach Nowego Echa Warki.

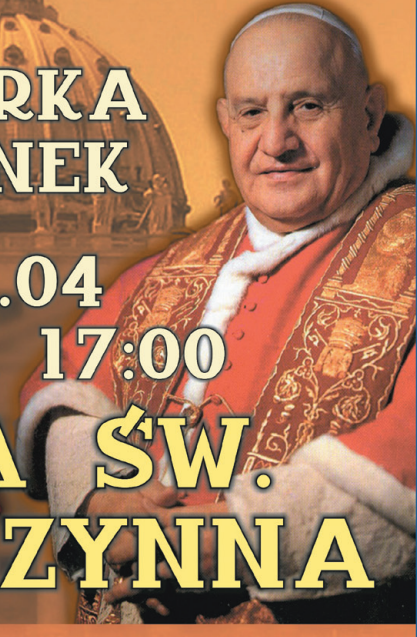
Redakcja

*“Człowiek jest wielki
nie przez to,
co posiada, lecz przez
to, kim jest; nie przez
to, co ma, lecz przez to,
czym dzieli się
z innymi.” JP II*

1978 2005




1958 1963

**WARKA
RYNEK**

**27.04
GODZ. 17:00**

**MSZA ŚW.
DZIEKCZYNNA**

św. Jan Paweł II
Totus Tuus

św. Jan XXIII
*Obedientia
et pax*

W przypadku złej pogody Msza Dzięcznna odbędzie się w kościele pw. Św. Mikołaja Biskupa w Warce







Parafia pw. Św. Mikołaja Biskupa
Parafia pw. Matki Bożej Szkaplerznej

XL Sesja Rady Powiatu Grójeckiego

W dniu 26 marca 2014 r. odbyła się XL Sesja Rady Powiatu Grójeckiego IV kadencji pod przewodnictwem Janusza Karbowiaka. Posiedzenie rozpoczęło się od uroczystości wręczenia gratulacji, kwiatów oraz pamiątkowego albumu dla p. Iwony Stefaniak – Dyrektora Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce z okazji otrzymania Brązowego Krzyża Zasługi, nadanego na mocy Postanowienia Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

W drugiej części posiedzenia radni zapoznali się z rocznymi sprawozdaniami z działalności jednostek organizacyjnych, służb i inspekcji oraz komisji za rok 2013, które przedstawili: Katarzyna Średnicka – Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Grójcu, Marzanna Skoczek – Dyrektor Powiatowego

Urzędu Pracy w Grójcu, Michał Toporkiewicz – Komendant Powiatowej Policji w Grójcu, Jacek Wichowski – Komendant Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Grójcu, Jolanta Podlińska – Matysiak – Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Grójcu, Stanisław Wieteska – Powiatowy Lekarz Weterynarii, Zbigniew Wawarczyk – Komendant Powiatowej Społecznej Straży Rybackiej PZW Grójec oraz Marian Górski – Starosta Grójecki Przewodniczący Powiatowej Rady Bezpieczeństwa i Porządku.

W trakcie posiedzenia radni podjęli uchwały w sprawach:

zmiany Uchwały Budżetowej Powiatu Grójeckiego na 2014 r.

przyjęcia powiatowego programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych w powiecie grójeckim na lata 2014-2020,

uchwalenia planu finansowego

podziału środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dla Powiatu Grójeckiego na 2014 r.,

upoważnienia Zarządu Powiatu Grójeckiego do przyjęcia darowizny nieruchomości, ustalenia składu Komisji Oświaty, Kultury, Turystyki i Sportu,

zatwierdzenia planów pracy Komisji Stałych Rady Powiatu,

upoważnienia Zarządu Powiatu do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowej w Nowej Wsi gm. Warka o powierzchni 4,68 ha.

Ponadto radni wysłuchali sprawozdania Starosty Grójeckiego z pracy Zarządu Powiatu oraz informacji Starosty.

Biuro Promocji i Funduszy Europejskich



Nowe wielofunkcyjne boisko dla społeczności Konar

W poniedziałek 17 marca odbyła się uroczystość otwarcia usytuowanego we wsi Konary tuż obok Publicznej Szkoły Podstawowej nowoczesnego boiska. Gmina Warka jako inwestor otrzymała na jego budowę 200 tys. zł. Jest to już czwarty tego typu obiekt powstały na terenach wiejskich, dofinansowany z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 -2013 za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania. Podobne boiska powstały do tej pory we Wrociszewie, Dębnowoli i Nowej Wsi.

Już dawno w szkole w Konarach nie było tak wielu zacnych gości. Uroczystość uświetnili: burmistrz Warki Dariusz Gizka wraz z zastępcą Teresą Knyzio, starosta powiatu grójeckiego Marian Górski, prezes zarządu LGD Radosław Kreczmański, Dyrektor Dworku na Długiej Andrzej Zaręba, dyrektorzy szkół i radni z gminy Warka. Gościem honorowym uroczystości był Jego Ekscelencja Biskup Józef Górzyński, a nad wzorową organizacją czuwała dyrektor PSP w Konarach

Lidia Grzegorek. Kulminacyjnym punktem uroczystości to poświęcenie boiska, przecięcie wstęgi oraz oddanie strzałów na bramkę przez burmistrza Warki, Jego Ekscelencję Księdza Biskupa oraz sołtysa Konar.

Nagrodzony gromkimi bra- wami program artystyczny zaprezentowali uczniowie ze szkoły w Konarach. Po czym na salę gimnastyczną wjechała niespodzianka – zielony tort w kształcie boiska !!!!

W historii Konar zapisała się kolejna karta. Mieszkańcy znani są z pracy na rzecz szkoły, parafii, lokalnego patriotyzmu i dumy. Tu z chlubą się mówi „Nasza szkoła”. Teraz będzie się mówiło : „Nasze boisko”. Wielofunkcyjne boisko w Konarach otwarte dla wszystkich mieszkańców jest nieocenionym dobrodziejstwem. Społeczność Konar na czele z radnym Tadeuszem Sobierajem wyraża wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania.

**Info PSP Konary
U. Grudzień**

HARMONOGRAM DNI OTWARTYCH W 2014 ROKU W SZKOŁACH PROWADZONYCH PRZECZ POWIAT GRÓJECKI W GMINIE WARKA

Szkoła	Data/ godzina
Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Nowej Wsi Nowa Wieś 70A 05-660 Warka tel. 048-667-20-12 sekretariat.zspnwies@grojec.pl www.zspnowawies.pl	25.05.2014r. w godzinach 13⁰⁰ – 20⁰⁰
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” w Warce ul. Obwodowa 2 05-660 Warka tel. 048-667-21-74 sekretariat.zspwarka@grojec.pl www.zspwarka.grojec.pl	29.04.2014r. od godziny 12³⁰

Zdrowych, pogodnych i spokojnych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego, pełnych miłości i pokoju.

Optymistycznego, wiosennego nastroju,
odpoczynku od codziennych obowiązków oraz radosnych
chwil spędzonych w gronie rodziny i wśród przyjaciół

życzy

Starosta Grójecki
Marian Górski



PRZEBUDOWA DROGI POWIATOWEJ NR 1681W

Starostwo Powiatowe w Grójcu będzie zrealizowało inwestycję polegającą na przebudowie drogi powiatowej nr 1681 W Klonowa Wola – Stara Warka przez miejscowość Klonowa Wola. Zostanie wykonane ok. 747,00 mb nowej nawierzchni. **Łączna wartość robót wynosi 213.000,00 zł.**

W wyniku przetargu rozstrzygniętego w dniu 12 marca 2014 r. została wyłoniona firma F.H.U. „BRUK-BUD” Piotr Skoczek Pogorzał, która do końca czerwca ma zrealizować zadanie. Umowa

z Wykonawcą została podpisana w dniu 1 kwietnia 2014 r.

Planowane środki na realizację zadania wynoszą 190.000,00 zł, Powiat Grójecki i Gmina Warka przeznaczyły na ten cel po 95.000,00 zł. W związku z przekazaniem przez mieszkańców wsi Klonowa Wola kwoty 11.500,00 zł środki finansowe Powiatu zwiększono do kwoty 106.500,00 zł. Na sesji w dniu 26 marca 2014 r. uchwalono zwiększenie środków finansowych.

info. Starostwo Powiatowe w Grójcu

Media lokalne na przykładzie Gminy Warka

Wyjątki z pracy magistratskiej na kierunku Pedagogika w zakresie Edukacji Medialnej Uniwersytetu Warszawskiego - Warszawa, kwiecień 2013

Jednym z najciekawszych zjawisk trwającej od 1989 roku transformacji mediów w Polsce jest renesans pism lokalnych i regionalnych.¹ Przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze miały wielki wpływ nie tylko na media regionalne, ale w szczególności na media lokalne, które okazały się najbardziej dynamicznie rozwijającym się sektorem środków masowego przekazu. Podstawowym czynnikiem determinującym to zjawisko była oferowana zawartość w aspekcie informacyjno-publicystycznym i ta, jak sądzę nadal decyduje o ich ważnym znaczeniu i roli w komunikacji lokalnej.(...)

W badaniach do pracy dyplomowej starałam się dowiedzieć jak lokalne media obecnie prosperują, jakie mają zadania i role oraz co najważniejsze, jak są postrzegane przez miejscową społeczność i czy owa społeczność ma jakiś wkład w ich powstawanie. (...)

Gmina Warka jest regionem, który z roku na rok coraz bardziej się rozwija, nie tylko pod względem gospodarczym, ale także kulturalnym i społecznym. Na jej terenie prężnie działają instytucje obywatelskie tj.: stowarzyszenia, fundacje czy też nieformalne grupy działania, które skupiają się na poprawie jakości życia lokalnej społeczności. Bez wątpienia do rozwoju Gminy Warka przyczyniają się również lokalne media, które w ostatnich latach dynamicznie się rozwijają, poszerzają swoje horyzonty oraz jednoczą aktywną część społeczeństwa, które ma ochotę i zapał do współtworzenia treści do lokalnych mediów.

Jak pokazały moje badania, media lokalne na ziemiach warczych cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Ludzie chętnie sięgają po różne (w zależności od ich wieku) formy tychże mediów. Młodzi są bardziej skupieni na tych nowoczesnych, czyli niedawno powstałych portalach internetowych, natomiast starsi przyzwyczajeni są do tej bardziej tradycyjnej formy, czyli prasy. Jednak, jak pokazały badania łączy ich wszystkich chęć korzystania, czytania czy też przeglądania wybranych treści. Jest to dla nich nieodłączny element istnienia lokalnej społeczności, sprawowania w niej kontroli, czy też uczestnictwa w życiu lokalnym poprzez sięganie po rodzime media. Co ciekawe, badania pokazały również, że miesz-

kańcy w sporej części nie są tylko biernymi odbiorcami treści, które ktoś dla nich przygotował, ale starają się współtworzyć je poprzez m.in. pisanie własnych artykułów, reportaży, zamieszczanie zdjęć, czy choćby ogłoszeń. Jest to również bardzo cenna informacja, ponieważ pokazuje jak lokalne media działają mobilizująco na społeczność, zachęcając ludzi do działania, wymiany informacji czy zapełnienia im czasu wolnego.

Bardzo interesującą kwestią w badaniach okazało się zaufanie, jakim mieszkańcy Warki i okolic obdarzają lokalne media. Stopień zaufania mieszkańców osiągnął bardzo wysoki wskaźnik, z czego bardzo się cieszę i mam nadzieję, że w przyszłości będzie on tylko wzrastał. Uzyskane wyniki są odzwierciedleniem ciężkiej pracy redaktorów, dziennikarzy, którzy oczywiście są mieszkańcami Gminy Warka i którzy wkładają serce, ogromny wysiłek i chęci do tego, aby z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień itd. powstawały i zostały opublikowane nowe treści. Gdyby nie oni i ich wierni odbiorcy, w postaci lokalnej społeczności, taki sukces nie miałby miejsca. (...)

W Gminie Warka dostępnych jest obecnie kilka tytułów prasy lokalnej, jednak ja wybrałam trzy pozycje, które moim zdaniem są odzwierciedleniem gazet jakie pojawiają się na rodzimym rynku. (...) Pierwsza z nich „Nad Wisłą” jest tygodniem bezpłatnym, skierowanym do mieszkańców miejscowości podwarszawskich, w tym Gminy Warka. (...) Kolejnym tytułem jaki chcę zaprezentować jest „Kurier Południowy”. Jest to gazeta wydawana co dwa tygodnie, w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy. (...)

Ostatnim tytułem, o którym chcę wspomnieć jest „Nowe Echo Warki”, miesięcznik społeczno-kulturalny, redagowany przez samych mieszkańców Warki i okolic. (...) Redaktorami w tym miesięczniku są lokalni działacze samorządowi, nauczyciele, pracownicy instytucji kulturalnych, ale także osoby, które chcą się podzielić swoimi przemyśleniami z innymi ludźmi. Dlatego w „Nowym Echu Warki” znajdziemy nie tylko lakoniczne wiadomości na temat lokalnej polityki i ważnych przedsięwzięć realizowanych w Gminie, ale także refleksje dotyczące życia naszych przodków, którzy mieszkali na naszych ziemiach, historii naszego miasta, dowiemy się o bohaterach narodowych, którzy urodzili się w naszej okolicy czy też przeczytamy wiersze napisane przez samych mieszkańców. Poza tym, oczywiście dostępne są regularne rubryki tj. osiągnięcia sportowe, służba zdrowia, drobne ogłoszenia (...). Co ważne, w tym miesięczniku możemy również przeczytać wywiady, które są przeprowadzane z lokalnymi działaczami, księżmi,

lekarzami, pedagogami i innymi znaczącymi dla Gminy osobami, które chcą przekazać mieszkańcom własne spostrzeżenia, własny punkt widzenia dotyczący rozwoju miasta czy jego funkcjonowania. Moim zdaniem jest to wielki atut tej gazety, wyróżniający ją od innej prasy dostępnej na rodzimym rynku. (...) „Nowe Echo Warki” jest tytułem bardzo lubianym przez warczan oraz cieszącym się dobrą opinią. Poprzez swoją działalność i treści, które zamieszcza na swoich łamach propaguje aktywny sposób spędzania wolnego czasu, pokazuje, że nawet w tak małej Gminie jaką jest Warka możliwe jest zorganizowanie wielu atrakcyjnych przedsięwzięć i imprez kulturalnych oraz motywuje lokalną społeczność do działania na rzecz poprawy jakości życia w naszej „małej ojczyźnie”. (...)

Lokalne media działające na terenie Gminy Warka również są organizatorami kultury w swojej społeczności. Moim zdaniem cechuje je przede wszystkim zaspokojenie potrzeb społecznych w zakresie dostępu do informacji, propagowania wartości, pożądaných przez daną zbiorowość, określonych wzorców zachowań i postaw oraz działania na rzecz wzrostu kapitału społecznego. Poza tym uważam, że media lokalne powinny być wiarygodne, prawdziwe, edukujące i kształcące. Czy tak jest w rzeczywistości?

Bez wątpienia mogę stwierdzić, że przeprowadzone przeze mnie w znacznej mierze potwierdziły moje hipotezy dotyczące działalności i funkcjonowania mediów lokalnych na terenie Gminy Warka. Media te działają prawidłowo, rzetelnie, a co najważniejsze ciągle się rozwijają i wprowadzają nowe rozwiązania, chociażby w postaci publikacji w Internecie. Oczywiście posiadają ogromną rzeszę swoich odbiorców, którzy są zadowoleni z wykonywanej dla nich pracy, i co ważne bardzo ją doceniają. Myślę, że nie byłoby to możliwe bez kapitału społecznego, jakim dysponuje Gmina Warka. Bez niego nie byłoby inicjatywy stworzenia lokalnych mediów, nie byłoby chętnych i gotowych do pracy ludzi, którzy wykorzystują swój wolny czas do tworzenia czegoś, co przynosi korzyść nie tylko dla nich samych, ale także dla ludzi, którzy ich otaczają, którzy są im bliscy, którzy są ich sąsiadami.

Poza tym, wyniki badań potwierdziły moje wcześniejsze przypuszczenia dotyczące roli oraz funkcji jakie media lokalne pełnią w Gminie Warka. Mianowicie okazało się, że badani są zadani, iż media lokalne mają charakter informacyjny, rozrywkowy (zapełnienie wolnego czasu), oraz integracyjny (zrzeszają ludzi, którzy chcą działać i tworzyć na rzecz swojej lokalnej społeczności). Co ważne, funkcjonowanie mediów lokalnych na terenie Gminy Warka w znacznej

mierze jest przejawem aktywności samych mieszkańców oraz ich chęci i włożonej pracy w tworzenie lepszego i atrakcyjniejszego pod wieloma względami miejsca i przestrzeni do życia. Aktywność ta oczywiście jest rozumiana jako pomoc w tworzeniu mediów lokalnych poprzez zbieranie wiadomości, pisanie artykułów, udzielanie się i branie udziału w dyskusji na forach internetowych, czy chociażby zamieszczanie zwykłych ogłoszeń.

Najważniejsze wnioski z przeprowadzonych badań są takie, że lokalne media cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród lokalnej społeczności, co ma bezpośrednie przełożenie na duże zaufanie mieszkańców Gminy Warka do treści publikowanych przez lokalne media. Miejscowa społeczność docenia wartość jaką jest istnienie tychże mediów oraz nie wyobraża sobie prawidłowego funkcjonowania Gminy bez obecności lokalnych mediów, które pełnią również pewnego rodzaju funkcję kontrolną, chociażby w postaci monitorowania działań lokalnego samorządu i władarzy Gminy.

Na zakończenie nie pozostaje mi nic innego jak życzyć twórcom mediów lokalnych dalszych sukcesów, które będą towarzyszyć w procesie tworzenia nowych treści, powstawania coraz to nowszych inicjatyw społecznych dotyczących rozwoju tychże mediów oraz zachęcić lokalną społeczność do pracy na rzecz swojej „małej ojczyzny”.² Praca ta, z pewnością przyniesie ogromną satysfakcję i wiele dobrego na rzecz wspólnego środowiska i miejsca, w którym mieszkamy.

Nie mogę również zapomnieć o lokalnym samorządzie, który (jak pokazują badania) również przyczynia się do prawidłowego funkcjonowania mediów lokalnych w swoim regionie. Mam nadzieję, że ta współpraca zaowocuje w przyszłości jeszcze lepszymi rezultatami, które z pewnością ucieszą samych mieszkańców. (...)

Weronika Rogozińska

2 W. Theiss [red.], *Mała ojczyzna*, Warszawa 2001; W. Theiss, *Mała ojczyzna: perspektywa edukacyjno-utilitytarna*.

„Matma nie gryzie” Dzień Nauk Ścisłych w CKZiU w Nowej Wsi

20 marca 2014 r. w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Nowej Wsi odbył się Dzień Nauk Ścisłych. Pani Anna Osińska oraz Pani Anna Glazer-Obłoczyńska przygotowały wystawę, mającą na celu przybliżyć uczniom sylwetki najznamienitszych matematyków oraz przedstawić jak zmieniał się pogląd na kształt Ziemi w ciągu wieków. Zaprezentowane zostały także plakaty przez uczniów pod tytułem „Nauki ścisłe w życiu codziennym”. Pomysłowi uczniowie przedstawili w nich m.in. urządzenia (takie jak silnik spalinowy), których funkcjonowanie opiera się na podstawowych prawach fizyki, a bez których nie wyobrażamy sobie dziś życia. Uczniowie mieli także okazję zapoznać się z podstawowym sprzętem geodezyjnym, a tym samym uzyskać odpowiedź na nurtujące pytanie „Co geodeta widzi przez lunetę?”. Dziękujemy także Pani Magdalenie Nowackiej za przygotowanie plakatu pt. „Matematyka w turystyce”.

Największym zainteresowaniem uczniów cieszyły się pokazy fizyczne zorganizowane w trakcie przerw przez Pana Jakuba Staromłyńskiego. Uczniowie mieli okazję przekonać się, jak zachowują się ciecz i ciała stałe w warunkach niskiego ciśnienia oraz jak dużej siły potrzeba by rozdzielić elektromagnes. Ogromne wrażenie na uczniach zrobiła lampa plazmowa wykonana ze zwykłej żarówki.

W trakcie lekcji matematyki uczniowie obejrzeli filmy o znanych matematykach i ich odkryciach. Lekcje fizyki poświęcone zostały natomiast doświadczeniom fizycznym, które umożliwiły zrozumienie nawet najbardziej zawiłych tajemnic tej nauki.

Dzień Nauk Ścisłych miał przekonać uczniów, że przedmioty matematyczno-przyrodnicze są interesujące oraz udowodnić, że – jak głosi hasło jednego z konkursowych plakatów – „Matma nie gryzie”.

Anna Glazer - Obłoczyńska



1 J. Adamowski, *Media lokalne w Polsce – zarys problematyki*, [w:] *Mazowieckie media lokalne i regionalne*, [red.] W. Koński, Płock 2005.



Maria Konopnicka

Dzielenie się święconym jajkiem

Zadzwończy już dzwony
dzień nastał wesoły.
Pod święconym pieczywem
uginają się stoły.

Leży jajko święcone
malowane farbami –
kto też dzisiaj tym jajkiem
będzie dzielił się z nami?

A więc ojciec i matka –

oni pierwsi najpewniej,
potem bracia i siostry,
i sąsiedzi i krewni,
Potem ... nie wiem kto dalej,
a odgadnąć to sztuka
może jakiś gość z drogi
do drzwi chaty zapuka.

Może dziadziusz zgrzybiały,
co się modli w kościele?
To się także tym jajkiem
z biednym dziadkiem podzielię

Jak to będzie?

Już się oczki wyspały?
Już to patrzą się mile?
A, pieścioszku mój mały,
Poleż jeszcze przez chwilę!

Jak to rączki wyciąga,
Mój Stasiuś, mój złoty!
Czekaj, czekaj! siostrzyczka
Ma dziś dużo roboty!

Jutro będzie Wielkanoc,
Babki w piec już wsadzone,

Gotują się kielbasy,
I mieć będziem święcone!

Najpierw obrus bielutki
Mama na stół położy,
Na nim stanie w pośrodku
Ten Baranek, ten Boży.

Chorągiewka czerwona,
A zaś kijek złożony,
Babka jedna i druga
Z każdej będzie stać strony.

Potem szynka ogromna,
W niej borówka zatknięta,
Na znak, że to radosne
I wiosenne są święta.

Mama wczoraj kupiła
Pęk borówek świeżuchny...
Placki będą, jak družby,
A zaś babki, jak druchny!

Obok będzie kielbasa
Na okrągłym półmisku,
I prosiątko pieczone,
Co jajeczko ma w pysku.

Jajkiem będziem się dzielić
Wszyscy w domu z kolei,

Życzyć sobie pociechy,
Życzyć sobie nadziei.

Potem będą mazurki —
Właśnie robi je mama,
A rodzynki, migdały
Obierałam ja sama!

A na boku stać będzie
W kubku woda święcona,
I kropidło z wstążeczką,
Od sąsiada Szymona.

Zrana przyjdzie ksiądz
proboszcz
I poświęci stół cały,
Domek także pokropi,
By się dzieci chowały.

Gdzie tam padnie, to padnie,
Po okienku, po ścianie...
Ej, zobaczysz, Stasiuśku,
I tobie się dostanie!

Tak się zrobi wesoło,
Tak słoneczko zaświeci —
Ach, już niema, powiadam,
Jak Wielkanoc dla dzieci!

W WIELKIM SKRÓCIE

15 kwietnia 2014 r. (wtorek) zwołane zostało Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków TTMW w Dworku na Długiej. Pierwszy termin wyznaczony został na godz. 18. Drugi termin wyznaczono na – godz. 18.15. Porządek Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków przewiduje m.in.: Sprawozdanie z działalności Zarządu, omówienie wyniku finansowego TMMWarki za rok 2013, wybory uzupełniające do Zarządu TMMWarki oraz ustalenie wstępnych propozycji obchodów w 2015 roku - 50-lecia Towarzystwa.

16 kwietnia – obchodzimy Dzień Saperów czyli Dzień Wojsk Inżynieryjnych, przeznaczonych do inżynieryjnego zabezpieczenia działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk. Po wojnie mieszkańcy Warki i okolic wiele im zawdzięczają. Niedawno ich zasługi zostały przypomniane przez Pana W. Gwardysa. Zapalmy w tym dniu znicze na ich grobach.

Maj rozpoczyna się dniami świątecznymi. 1, 2 i 3 Maja to dni,

podczas których nad lub przy każdym polskim domostwie powinna powiewać flaga biało-czerwona. Pamiętajmy o tym. To jeden ze znaków dawanych światu, że pomimo różnic jesteśmy jednym Narodem.

Wszyscy znamy z historii strajk szkolny dzieci z Wrześni przeciwko nauczaniu religii i modlitwy w języku niemieckim, ale niewielu pamięta inny strajk z 1983 r. młodzieży, w obronie krzyża w najnowocześniejszym w Polsce, w tamtym okresie, Zespole Szkół Rolniczych w Miętnej pod patronatem Stanisława Staszica. Zdejmowanie powieszonych w szkole przed stanem wojennym krzyży zaczęło się w listopadzie 1983r.

Uczniowie wystąpili w ich obronie, poparła ich grupa nauczycieli, księży i miejscowy biskup. Trwało to 4 miesiące. Najpierw przygotowano petycję z pytaniami do dyrekcji szkoły. 12.I.1984 r po lekcjach około 500 uczniów przeszło 5 km do kościoła w Garwolinie, przywożąc odebrane od dyrektora krzyże. Biskup siedlecki ofiarował młodzieży niewielkie 10-centymetro-

we krzyżyki, które w ilości 600 szt. znalazły się na piersiach uczniów. Wezwano rodziców, ale oni wystąpili w obronie dzieci i zawiesili krzyże w szkole. Znow je zdjęto. 5.III. nie było już żadnego krzyża a uczniowie odmówili udziału w zajęciach. 7.III. 400-tu uczniów zorganizowało w szkole strajk okupacyjny. Nie było zajęć i do 25.III. młodzież chodziła 2 razy w tygodniu do kościoła na katechezy prowadzone przez biskupa Mazura. Młodzież przygotowała apel wzywający do stawiania w obronie krzyża do młodzieży w Polsce i na świecie. Dyrekcja zarządziła podpisywanie „lojalki” o świeckim charakterze szkoły. Uczniowie odmawiali i do 27 marca 380 z nich zabrało dokumenty. Po rozmowach na najwyższym szczeblu (rząd, kościół) 6 kwietnia krzyż wrócił do szkoły i zawisł w bibliotece.

Jan Paweł II przekazał im błogosławieństwo i pamiątkowe krzyżyki. Ksiądz Jerzy Popiełuszko przekazał specjalny list, bo śledzony przez SB nie mógł sam przybyć. W tym czasie katechetą młodzieży był młody wikariusz, obecny Ksiądz inf. płk. Sławomir

Żarski, wikariusz generalny biskupa polowego.

Wikipedia podaje: „Był uznawany za kandydata na biskupa polowego Wojska Polskiego. W XI.2010 r. podczas mszy św. z okazji Święta Niepodległości wygłosił kazanie, w którym stwierdził, że „patriotyzm przestał być dziś w Polsce uważany za konieczny do egzystencji”, a „zaradność w zaspokajaniu własnych potrzeb i gromadzeniu dóbr osobistych, nawet za cenę zniszczenia dobra wspólnego, stała się wartością”, „u podstaw III Rzeczypospolitej miejsce patriotyzmu zajęło stwierdzenie jednego z pierwszych premierów *nowej* Polski, który powiedział, że *aby zostać bogaczem, pierwszy milion trzeba ukrąść*”, „patriotyzm zastąpił promowanym kosmopolityzmem; miejsce uczciwości zajęła nieuczciwość; prawdę zastąpił kłamstwem i pomówieniem; ofiarność i poświęcenie - chciwość i pazerność; miłość - nienawiść”. Bezpośrednio po mszy w przejściu między prezbiterium a zakrystią do treści kazania odniósł się prezydent Bronisław Komorowski stwierdzając iż

jest „zawiedziony i zaskoczony fragmentem wygłoszonego tego dnia kazania”. Niedługo po tym, 2.XII.2010 Ministerstwo Obrony Narodowej wydało komunikat mówiący, że „z dniem 30.XI.2010 ks. płk Sławomir Żarski zakończył trzyletnią kadencję na stanowisku Wikariusza Generalnego - Zastępcy Biskupa Polowego WP i zgodnie z przepisami został przeniesiony do rezerwy kadrowej”.

Justyna Kozdryk wywalczyła srebrny medal podczas trwających w Dubaju Mistrzostw Świata Osób Niepełnosprawnych w Wyciskaniu Sztangi Leżąc. Reprezentantka Polski tym razem rywalizowała w kategorii wagowej **do 45 kilogramów**, w której była najlżejszą sztangistką. Srebro mistrzostw świata jest trzecim tego typu laurem w sportowej kolekcji mistrzyni z Grójca.

27 kwietnia 2014 odbędzie się w Warce uroczystości związane z kanonizacją Jana Pawła II i Jan XXIII